Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 639, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 50. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 1 marca 1929 r. | Rok XXIII.

Sprawa połączenia Narodowej Partji Robotniczej z Chrześc. Demokracją.

Szerokie masy tak z obozu Narodowej Partji Robotniczej jak Chrześc. Demokracji coraz gwałtowniej domagają się połączenia obu tych ugrupowań. Zdają one sobie doskonale sprawę z tego, że zbyt wiele jest momentów stycznych i że obopólne programy poprostu wołają o połączenie. Rozumieją także, że nic więcej obu tych obozów nie dzieli jak **jedynie taktyka** czyli sposób postępowania w sprawach społecznych i politycznych. Lecz i pod tym względem różnice są niewielkie i łatwo je usunąć, a taktykę uzgodnić.

Dotychczas sprawą fuzji czyli połączenia obu stronnictw zajmowały się władze centralne w Warszawie, które jednak jakoś opieszale działały. Tymczasem **napór z dołu** wzmagał się stale i masy żądają przyspieszenia akcji, bo zdają sobie sprawę z tego, że **stworzenie silnego narodowego o zasady chrześcijańskie opartego obozu pracy ma znaczenie pierwszorzędne.** Im bowiem silniejszy będzie ten obóz, tem skuteczniej będzie mógł przeciwstawić się **fali wywrotowej,** której nie tyle zależy na poprawie doli mas pracujących, fizycznie i umysłowo, ile na społecznym przewrocie — na modłę rosyjską. Masy pracujące zrozumiały, że taki przewrót nie leży w ich interesie i dla tego pragną stworzyć **wielki obóz pracy,** któryby skutecznie tej zgubnej robocie się przeciwstawił.

Licząc się z nastrojem mas przedstawiciele obu ugrupowań na zaproszenie p. dr. Niesiołowskiego zebrali się w poniedziałek 25 lutego w Poznaniu, aby w sposób nieoficjalny przedyskutować możliwości połączenia. **Obie strony oświadczyły zgodnie, że połączenie N. P. R. i Ch. D. jest pożądane i wręcz konieczne.** Stwierdzono także zgodnie, że **równoczesne powinno nastąpić połączenie obustronnych związków zawodowych** tj. Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Wybrano komitet, który ma przygotować w możliwie najkrótszym czasie zjazd upełnomocnionych delegatów celem rozwiązania tego ogromnej wagi zagadnienia.

Serdeczny i podniosły nastrój podczas pierwszej schadzki przedstawicieli obu obozów stanowi najlepszą wróżbę na przyszłość.

* * *

Rozbijacka robota. W chwili, gdy w toku jest poważna robota konsolidacyjna, urządzają — jak się dowiadujemy — jakieś indywidua zebrania organizacyjne, celem zakładania nowych związków zawodowych i rozbijania istniejących. W Bydgoszczy takie indywiduum, które nie miało zresztą szczęścia, zapowiadało, że rząd rozwiąże wszystkie inne związki, a pozostawi tylko jeden tzn. ten, który się właśnie tworzy.

Są to oczywiście bzdury dla dzieci i radzimy pracownikom tak fizycznym jak umysłowym, aby bajkom takim nie dawali wiary i ogłupiać się nie pozwalali, a bezczelnych rozbijaczy przepędzili gdzie pieprz rośnie.

Po burzy — pogoda.

Dalsza debata nad projektem zmiany Konstytucji była spokojna.

Znamienne przemówienia Liebermana i ks. Radziwiłła.

Warszawa, 28. 2. (telefonem). Po przedwczorajszem wyładowaniu energji, wczoraj w Sejmie panował **spokój.** Posiedzenie przeciągnęło się długo, w atmosferze słabego zainteresowania.

Głównym punktem obrad była

dalsza dyskusja nad projektem zmiany konstytucji.

Zabierało głos dwóch wybitnych mówców, **ks. Radziwiłł (B.B.) i Lieberman (P.P.S.)** Izba wysłuchała ich przemówień z uwagą; niekiedy tylko wybuchały utarczki słowne lub wesołość wywoływały dowcipy mówców.

Na wstępie **poseł Polakiewicz** wystąpił przeciw oświadczeniu posłanki Balickiej w sprawie wywiadu marszałka Senatu. Mówca twierdził, że marszałek Szymański podkreślił w wywiadzie zasadnicze stanowisko właśnie jako zwolennik 5-przymiotnikowego głosowania, zaznaczając, że

głosy kobiet przy budowie państwa polskiego przyczyniły się do osłabienia w Sejmie lewicy.

Poseł **Bagiński** (Wyzwolenie) wygłosił przemówienie ostre, pełne demagogicznych frazesów, pozbawione ważności argumentów. W czasie jego przemówienia zaszedł

zabawny incydent.

Przed trybuną mówcy stanął poseł Sanojca i, wbrew zwyczajowi, słuchał przemówienia w milczeniu. Poseł Bagiński rozpoczął nowy ustęp mowy zapytaniem: „A jak przygotowano cały projekt konstytucji?“

Na to Sanojca: „Tego nawet my nie wiemy, a pan co?“ —

Szczere to wyznanie wywołało ogromną wesołość w całej Izbie; lewica i prawica biła oklaski, nawet niektórzy członkowie B.B. uśmiechali się lekko. Poseł Bagiński zapewnił Izbę, że za kilka dni klub jego wniesie pozytywne propozycje, dotyczące zmiany konstytucji. Zasadą ich jest: obrona

parlamentu, możność kontrolowania rządu, odpowiedzialność czynników rządzących.

Poseł **Radziwiłł** przemówił w tym sensie: „Wskazanem jest, by w obecnych warunkach politycznych, gdy mamy sąsiada, który otwarcie głosi zamiar odebrania nam drogą „pokojową“ części terytorjum, zastanowić się poważnie nad warunkami wewnętrznemi, w których walka ma być prowadzona o granice. Projekt wymaga dużych ofiar ze strony parlamentu i przywódców stronnictw, lecz

B.B. tej ofiary nie żąda dla siebie, lecz dla kraju.

Gdybym był Anglikiem — mówił poseł — i gdyby mi przedstawiono projekt zmiany konstytucji, skrytykowałbym go nie gorzej, niż p. Lieberman, lecz wszystkim krytykom stawiam zarzut, że traktują przedmiot w zupełnem oderwaniu od rzeczywistości politycznej, gzie stan dalszy zależy od sztuki rozumnego kompromisu.

Poseł **Lieberman** (P.P.S.) twierdził, że badał wszystkie konstytucje świata, nie zapominając o republice murzyńskiej Liberji w Afryce. Otóż w żadnej republice niema władzy, jaką projekt B.B. przygotowuje dla prezydenta. Niema jej także w monarchjach europejskich.

— Zbadałem konstytucję cesarza japońskiego — mówił p. Lieberman; —

Premjer Bartel w Gdańsku.

Gdańsk, 27. 2. (AW.) Dziś o godzinie 9-ej rano przybył na dworzec gdański pociąg specjalny, którym przybył **p. premjer Bartel wraz z ministrem komunikacji Kühnem,** szefem gabinetu prezydjum rady ministrów Stempowskim, dyrektorem departamentu ministerstwa komunikacji p. Gałeckim, naczelnikiem wydziału w ministerstwie spraw zagranicznych Romanem, kierownikiem referatu gdańskiego M. S. Z. Orlowskim.

Peron dworca gdańskiego przybrany był w **flagi polskie i gdańskie.** Na dworcu dostojnych gości witali generalny komisarz Rzplitej w Gdańsku **Strassburger,** następnie zaś przemawiali imieniem senatu gdańskiego senatorowie **dr. Strunk, Arczyński i Jevelowski.** Po przedstawieniu p. premjerowi urzędników miejscowych władz polskich goście udali się **do gmachu senatu.** P. premjer Bartel wraz z min. Kühnem zamieszkali u generalnego komisarza Rzplitej.

O godzinie 10-ej premjer i min. Kühn **złożyli wizytę prezydentowi Sahmowi,** następnie zaś wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów **van Hammelowi** i prezydentowi Rady Portu **de Loesowi,** którzy natychmiast w tej samej kolejności rewizytowali p. premjera i p. ministra Kühna.

Premjer Bartel przyjął na specjalnej audjencji generalnego konsula duńskiego Harolda Kocha. Dalej w ciągu przedpołudnia złożyli wizytę konsulowie: generalny konsul Rzeszy von Theerman, generalny konsul Sowietów Ignacy Kalina, konsul brytyjski Cable i konsul Stanów Zjednoczonych Kemp.

P. premjer przyjął również **delegację niższych urzędników poczt i telegrafów,** poczem o godzinie 14-ej odbyło się śniadanie, które wydał generalny komisarz Rzplitej na cześć premjera Bartla i jego otoczenia. Po śniadaniu wizytowali premjera Bartla i min. Kühna konsul francuski Gueritte, konsul brazylijski de Falia, wicekonsul włoski Andreozzi, generalny konsul grecki Habert, konsul honorowy Szwajcarji Borel.

*

Wieczorem na oficjalnym bankiecie wygłoszone zostały mowy, z których treścią zapoznamy czytelników w jutrzejszym numerze. — Red.

Spieszno im z utrąceniem Czechowicza.

Komisję budżetową, która ministra ma sądzić, już zwołują. Poseł Bitner ustąpił z komisji.

Warszawa, 28. 2. (tel. wł.) Wniosek o pociągnięcie ministra Czechowicza do odpowiedzialności przed trybunałem stanu przekazano komisji budżetowej. Wiceprzewodniczący jej poseł Wyrzykowski (Wyzwolenie), po porozumieniu się z marszałkiem Daszyńskim, postanowił zwołać posiedzenie na czwartek i zawiadomił jednocześnie telegraficznie o fakcie tym przebywającego w Zakopanem przewodniczącego Byrkę (B. B.) W południe poseł Wyrzykowski otrzymał telegraficzną odpowiedź Byrki, w której ten donosi, że powraca w piątek rano, obejmuje urzędowanie i sam komisję zwoła. Wobec tego poseł Wyrzykowski odwołał zapowiedziane posiedzenie.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu odczytał marszałek Daszyński skład **komisji budżetowej, w której zaszły pewne zmiany.** M. in. **z ramienia Ch. D. wszedł na miejsce posła Wacława Bitnera poseł Kuśnierz.** Marszałek zaznaczył, że. zgodnie z artykułem 6-tym ustawy o trybunale stanu, komisja składa Sejmowi wniosek, albo, o powzięcie uchwały stawienia ministra w stan oskarżenia, lub odrzucenia wniosku w sprawie pociągnięcia go do odpowiedzialności. Komisja powinna dać ministrowi możność udzielenia wyjaśnień ustnie lub piśmiennie, przesłuchania znawców i świadków itd.

Odrzucona skarga emerytów-generałów.

Warszawa, 28. 2. (tel. wł.) Najwyższy trybunał administracyjny rozpatrywał zasadniczą sprawę, obchodzącą oficerów armji czynnej, przeniesionych w ostatnich trzech latach w stan spoczynku. Sprawę wytoczyli: gen. Jastrzębski, Puławski i kilku pułkowników o naruszenie ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerskich, oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem. Twierdzący czują się pokrzywdzeni, ponieważ przy stosunkowo młodym wieku mogli korzystać z uposażenia oficerów armji czynnej. Najwyższy trybunał administracyjny stwierdził, że nie zaszło naruszenie ustaw, gdyż dekret nie wychodzi poza granicę pełnomocnictw udzielonych przez Sejm Prezydentowi.

ten jest, w porównaniu z naszym prezydentem, biedakiem. Nie ma on prawa stanowienia, co jest prawem naczelnem, nie może rozstrzygać protestu wyborów, nie ma prawa umarzania postępowania sądowego, ani podwyższania podatku o 10%, gdy zamknie sesję, co jest także pewnym interesem. **Władzę prezydenta wyolbrzymiono ponad miarę**, wychodząc z poglądu, że prezydentem będzie

jednostka genjalna.

Jest ona (władza) zakrojona na miarę Cezara, Napoleona lub Cromwella, nie takich śmiertelników, którzy u nas są prezydentami. Dlatego **przeciwstawiamy się projektowi**, który model ma w Bismarcku. Bismarck mówił: „Ministrowie odpowiedzialni są przed cesarzem, a cesarz przed Bogiem, a ten projekt zmiany konstytucji mówi:

„Ministrowie odpowiedzialni są przed prezydentem, a ten przed Bogiem".

Wszystko inne milczy, płaci podatki i nie sprzeciwia się.

Poseł **Wrona** (Str. Chł.) wniósł o **odrzucenie projektu w pierwszem czytaniu.**

*

Na tem dyskusję odroczono i przystąpiono do dalszych punktów porządku dziennego. Po uchwaleniu dwóch ustaw o przekazanie gruntów państwowych na rzecz instytucyj oświatowych, omawiano nowelę rozporządzenia prezydenta o godzinach w handlu. Na wniosek N.P.R. sprawę odesłano do komisji, celem ściślejszego porozumienia się w tej kwestji.

Na zakończenie toczyła się długa, fachowa dyskusja nad rozporządzeniem prezydenta o ustroju sądów powszechnych.

*

Następne posiedzenie Sejmu — w piątek.

Sielanka w Sejmie?

Warszawa, 28. 2. (tel. wł.) O wczorajszej debacie sejmowej pisze „Epoka", że wzniosła się ona na wysoki poziom, uwidaczniając walkę ideologiczną. Mów posłów Radziwiłła i Liebermana, przeciwnych treścią, słuchano z wielką uwagą.

„Kurjer Warszawski" pisze: Należy przyznać, że dyskusja stała na wysokości, której pragną z całego serca ludzie świadomi wielkości i doniosłości zagadnień.

Wczorajszą debatę „Kurjer Poranny" określa jako sielankę, podczas której panowała historjozofja, analiza prawa konstytucyjnego i górne zdania dysput salonowych.

O nagłą pomoc materjalną
dla obywateli, poszkodowanych klęską mrozów i na wypadek powodzi.
Nagły wniosek Chrześcijańskiej Demokracji.

Wniosek nagły

posła Kazimierza Czyszewskiego i kolegów z klubu Chrześcijańskiej Demokracji w sprawie **nagłej pomocy materjalnej dla obywateli wskutek klęski mrozów i na wypadek powodzi przez samorządy miejskie i wiejskie.**

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm wzywa rząd, a przedewszystkiem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, aby w drodze nadzoru państwowego wydało niezwłocznie odpowiednie zarządz. samorządom miejskim i wiejskim co do sposobu pokrycia budżetowego nadzwyczajnych wydatków, dokonanych i mających być dokonanemi na opiekę społeczną bezrobotnych, wsparcie dla biednych itp., a spowodowanych klęską mrozów, opadów śniegowych oraz na wypadek powodzi.

Wnioskodawcy:

Warszawa, dnia 26 lutego 1929 r.

Uzasadnienie.

Wskutek klęski mrozów i na wypadek powodzi samorządy miejskie i wiejskie były i będą zmuszone przyjść z pomocą doraźną ludności biednej i obywatelom będącym bez pracy, a nie pobierającym znikąd żadnej pomocy materjalnej. Niektóre samorządy przekroczyły już swe budżety i zmuszone są zaliczkowo wypłacać zasiłki biednej i bezrobotnej ludności, aby nie dopuścić do ostatecznej nędzy i ewentualnego zagrożenia bezpieczeństwa publicznego. Wydatki te nie były przewidziane budżetem ustalonym przez te związki komunalne na r. 1928-29, a dokonane przekroczenia budżetowe pociągają za sobą odpowiedzialność dyscyplinarną członków zarządu związków komunalnych.

Dlatego winien rząd wystąpić z inicjatywą wobec samorządów i wskazać im sposób pokrycia tych wydatków nadzwyczajnych oraz zabezpieczyć czynniki miarodajne samorządów przed odpowiedzialnością ustawową, na wypadek wydatkowania kwot ponad budżet w potrzebach gwałtownych, jak to obecnie ma miejsce ze względu na bezpieczeństwo publiczne ludności kraju.

Spór o brodę Frenkla.
W Toruniu mu ją rzekomo obcięto, w Ameryce się o nią upominają.

Warszawa, 28. 2. (tel. wł.) Sejmowa komisja wojskowa omawiała wczoraj projekt ustawy **o poborze rekruta na rok 1929.** Przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych nie było; po dyskusji projekt przyjęto jednomyślnie w brzmieniu rządowem.

W czasie obrad jeden z posłów żydowskich powiedział co następuje: „Ogromna siła każdej armji polega na uświadamianiu, że żołnierz przez służbę wojskową, nie odbywa kary, lecz **spełnia obowiązek obywatelski.** W Wielkopolsce i na Pomorzu, gdzie **pokutuje duch separatystyczny**, zdarzają się **prześladowania żołnierzy żydowskich.** Zmusza się ich do spożywania wiktu niekoszernego; **szeregowcowi Frenklowi w Toruniu obcięto siłą brodę**, a za opór skazano go na **3 miesiące więzienia.** Sprawa podobnych, jak w tym wypadku, dowcipów religijnych, wywołała nawet interwencję zagranicy, gdyż **związek rabinów w Stanach Zjednoczonych** zwrócił się do Prezydenta z prośbą o ułaskawienie Frenkla, co jednak spotkało się z odmową.

*

Jak tam było z tą brodą, czytelnicy nasi już wiedzą. Przy wojsku polskiem wszyscy muszą być ogoleni. Opierać się nie wolno. Dziwimy się tylko rabinom w Ameryce. Każdy emigrant żydowski już na statku goli brodę i obcina pejsy, w armji amerykańskiej golą każdego. Jeśli chodzi o „puryca" w Polsce, żydki amerykańskie niepotrzebnie się awanturują. Broda szeregowca Frenkla to jeszcze nie święta broda Proroka!

Sławek — to dobra protekcja.

Warszawa, 28. 2. (tel. wł.) Wczoraj w południe władze policyjne zatrzymały niejakiego Stanisława Muszyńskiego ze wsi Glinki pod Warszawą, który dopuścił się szantażu, by otrzymać posadę. W dyrekcji tramwajów miejskich zadźwięczał telefon: „Tu pułkownik Walery Sławek. Skierowałem do panów Stanisława Muszyńskiego, który szuka posady. Nie odmawiajcie mu panowie, to zasłużony ochotnik". Po chwili zgłosił się Muszyński istotnie i prosił o przyjęcie do pracy. Dyrektor Fuchs porozumiał się jednak raz jeszcze z pułkownikiem Sławkiem i szantaż wyszedł na jaw.

Hugenberg podburza Niemcy,
aby nie płaciły odszkodowań.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 28. 2. Prezes partji Deutsch-Nationale, tajny radca Hugenberg, oświadczył na publicznym wiecu w Szczecinie, że Niemcy zapłaciły już o wiele za dużo odszkodowania wojennego i nie powinny więcej płacić. Niemcy są chore wewnątrz i skrępowane na zewnątrz. Wykonanie planu Davesa jest niemożliwe. Niemcy powinny się zdobyć na odwagę i wywołać kryzys reparacyjny przez śmiałe „nie" w stosunku do dalszych spłat.

Wątpliwe, jest, czy bankier amerykański Morgan przestraszy się buńczucznych oświadczeń Hugenberga.

Bojowa fanfara przywódcy nacjonalistów nie ułatwi również zadania prezesa Bank Rzeszy dr-owi Schachtowi, który właśnie ma zamiar na konferencji paryskiej wystąpić z rzeczowym programem spłat niemieckich. **B.**

Tajnych układów niema.
Sojusze Belgji z Francją i W. Brytanją są zarejestrowane w Lidze Narodów. — Umowy datują z czasów wielkiej wojny.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.")

Londyn, 28. 2. W angielskiej izbie gmin oświadczył w zastępstwie chorego ministra spraw zagranicznych Chamberlaina podsekretarz stanu Locker Lampson, odpowiadając na zapytanie w sprawie rzekomego tajnego układu wojskowego, **że rząd Wielkiej Brytanji nie zawarł z Belgją żadnej umowy od zakończenia wojny światowej** poza traktatem w Locarno. Również nie istnieje żadna umowa i żadne porozumienie pomiędzy angielskim sztabem generalnym a jakiemś obcem państwem. **Umowa wojskowa francusko-belgijska z roku 1920**, będąca, jak informowały w swoim czasie rządy państw zainteresowanych, umocnieniem gwarancyj pokojowych i bezpieczeństwa, została zarejestrowana w Lidze Narodów w dniu 4 listopada 1920 roku.

Oświadczenie Lockera Lampsona jest więc najlepszym dowodem fałszerstwa o rzekomych uzupełnieniach i tajnych układach wojskowych, które zostało roztrąbione na cały świat przez filoniemieckie odłamy prasy holenderskiej. **Tl.**

Niemiec — fabrykantem tajnego układu.

Bruksela, 28. 2. (AW.) Półurzędowa „Independence Belge" donosi, że władze wiedzą już kto dokonał fałszerstwa dokumentów o rzekomym tajnym układzie belgijsko-francuskim. Jest nim naturalizowany Belg pochodzenia niemieckiego, który już kilka razy był skompromitowany przez uprawianie akcji germanofilskiej. Władze starają się zatrzymać sprawcę tego fałszerstwa, ale dotychczas nie zdołano go ująć.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 28. 2. (tel. wł.) Sejmowa komisja ochrony prawnej radziła nad wnioskiem Ch. D. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczącego ubezpieczenia górników. Po referacie posła Puchałki (Ch. D.) uchwalono wezwać rząd do przedłożenia planu podwyższenia rent inwalidzkich z funduszów państwowych.

Warszawa, 28. 2. (tel. wł.) Ministerstwo spraw zagranicznych nadesłało do kancelarji sejmowej protokół Litwinowa, podpisany 9 lutego, celem jego ratyfikacji. Nastąpi to na jutrzejszym posiedzeniu Sejmu.

Warszawa, 28. 2. (tel. wł.) Ministerstwo oświaty opracowało dwa projekty ustaw o związkach religijnych i wystąpieniu ze związków religijnych oraz zmianie wyznań. Projekty po uwzględnieniu między ministrami przekazane zostaną radzie ministrów. Dziś obradować będzie komisja senacka nad preliminarzem ministerstwa spraw wojskowych.

Warszawa, 28. 2. (tel. wł.) Dziś obradować będzie komisja senacka nad preliminarzem ministerstwa spraw wojskowych. Podobno na posiedzenie przybyć ma marszałek Piłsudski.

Warszawa, 28. 2. (tel. wł.) Marszałek Piłsudski odwiedził ministra Czechowicza w prywatnem mieszkaniu i zabawił od godz. 5,30 do 6,30 po południu.

Plan pracy Senatu.

Warszawa, 28. 2. (tel. wł.) Odbyło się tu posiedzenie przewodniczących klubów senackich, na którem ustalono plan debaty budżetowej w pełnym Senacie. W myśl planu dyskusja z głosowaniem potrwa ogółem 40 godzin czyli 6 posiedzeń po 7 godzin. Posiedzenia, począwszy od wtorku 5 marca, trwać będą codziennie od 10.30 do 2-ej i od 4-ej do 7.30 popołudniu. Na porządku obrad pierwszego posiedzenia referat generalny i ogólna dyskusja.

Biedny Habsburg winien krawcowi.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 28. 2. Z Wiednia donoszą: Przeciw Leopoldowi Habsburgowi, byłemu arcyksięciowi, drugiemu synowi Leopolda Salvatora wytoczono powództwo cywilne o 6300 szylingów (około 8 tys. zł) za niezapłacony rachunek krawiecki.

Arcyksiążę zamówił szereg garniturów frakowych, smokingowych i zwykłych, udając się do Ameryki, gdzie miał uczestniczyć jako ozdoba galerji Andersena przy licytacji dzieł sztuki pochodzących ze zbiorów Habsburgów. Z kolei miał arcyksiążę filmować w Hollywood.

Poraz pierwszy w historji zostaje członek rodziny Habsburgów oskarżony o długi. Termin rozprawy, mimo niewiadomego pobytu arcyksięcia, został wyznaczony na dzień 1 marca. **B.**

Wojewoda pomorski współczuje doli bezrobotnych.

Tczew, dn. 28. 2.

P. wojewoda pomorski przekazał na ręce burmistrza Tczewa sumę zł. 3.000, jako jednorazową zapomogę żywnościową na okres zimowy dla bezrobotnych. Za pieniądze te Wydział Opieki Społecznej zakupił większą ilość prowiantów, rozdzielając je między rodziny bezrobotnych. W ten sposób wartość deputantów dla wielkiej rodziny wynosiła około 40 zł., dla mniejszej około 26 zł. i dla samotnych 12 zł.

Zamarzł na śmierć.

Starogard, dnia 28. 2.

Niej. Szymanowicz wybrał się ze Starogardu do Żabna. W drodze dostał ataku sercowego i stracił przytomność. Pe pewnym czasie przechodnie spostrzegli nawpół zmarzniętego człowieka. Szymanowicz został przewieziony do szpitala i po kilku dniach zmarł.

Ohydny czyn rozpustników.

Starogard, dnia 28. 2.

Do szpitala w Starogardzie przywieziono z pobliskiej wioski kilkuletnią dziewczynkę, która padła ofiarą dwóch zwyrodniałych robotników rolnych. Zbrodniarze ci dopuścili się na niej ohydnego gwałtu. Sprawców ciężkiej zbrodni aresztowano.

„Nic nowego pod słońcem".

Nawet „Uniwersalnych Robotów" już tworzono. — Cuda techniki w starożytności.

(z) „Nihil novi sub sole" — niema nic nowego pod słońcem — głosi stare jak świat przysłowie. W to wierzyć musimy; przysłowie jest pewnikiem niewzruszonym, niezbitym.

Postępowy świat zaopatrzony jest już prawie we wszystko, co ludziom ułatwia życie. Ma elektryczność, gaz, radjo, samoloty i mnóstwo maszyn, aparatów, automatów, mechanicznie spełniających pracę za człowieka.

Chce jeszcze mieć najidealniejszy twór techniki: „Robotów"—takich, jakich przedstawia czeski pisarz dramaturg Karol Capek w głośnym na cały świat dramacie „R. U. R.".

Roboci — to ludzie mechaniczni, którzy mają tak pracować, jak ludzie żyjący, tak żyć, czuć i tak samo myśleć. Tylko twórcą ich będzie **człowiek.** A jeżeli człowieka nie stanie na ziemi — znikną też z ziemi „roboci".

Genjuszem byłby ten, ktoby stworzył „robotów", ale już tych idealnych, doskonałych.

Na razie jednak plany stworzenia idealnych ludzi mechanicznych są mrzonkami.

A to, co obecnie człowiek zdołał wynaleźć, to było już dawniej, lat temu tysiące Wprawdzie w minjaturze, wprawdzie mniej doskonałe, raczej prymitywne, proste. Było jednak. Zaraz przytoczę dowody. Choćby tylko nazwiska **Roger Bacona** (13 wiek), genjalnego Franciszkanina, twórcy materji, zbliżonej do prochu, astronoma, wynalazcy wszechstronnego, dalej **Alberta Magnusa,** Dominikanina, który w swej celi skonstruował **mechanicznego człowieka,** a „gości swych witał tajemniczemi głosami duchów" — jak mówią kroniki. A obaj Edisonowie okresu Renesansu: Galileusz i Leonardo da Vinci!

To, co było kilka tysięcy lat temu, jest niezapisaną kartą w dziejach techniki. Ale już lot Dedala i Ikara, którzy przy pomocy skrzydeł próbowali uciec z Krety, przyczem Ikar wpadł do morza — dowodzi śmiałości ludzkich planów i poczynań, mających być, po wiekach, doprowadzonych do tak olbrzymich wyników.

• • •

Jak wykazują badania i jak nas zapewniają stare szpargały, przyprószone pleśnią wieków, w Rzymie znano już **dorożki-taksówki,** dalej automaty do sprzedawania. Za odpowiednią, wrzuconą monetę, otrzymywało się towar w równej wartości. Przy wspanialszych świątyniach zaś stały automaty, za drobną monetę opryskujące wchodzących wodą święconą.

Platon, słynny mędrzec grecki, posiadał budzik, którego mechanizm poruszała: woda!

Flawjusz Józef spoczywa w świątyni w Jerozolimie, czczony ongiś jako święty mąż. On pierwszy bowiem wynalazł środek ochronny przeciw działaniu piorunów: wynalazł gromochron.

Kapłani w Egipcie, stanowiący najwyższą i najbardziej wykształconą warstwę, znali wiele rzeczy, których my dziś jeszcze nie znamy. Otaczali się jednak wielką tajemniczością, która była im pomocna do sprawowania władzy nad ludem. Jak pięknie opisał potęgę i wiedzę kapłanów Aleksander Głowacki (Bolesław Prus) w „Faraonie". Przytoczyć można choćby z wynalazków egipskich kapłanów **mówiące obrazy bogów i olejki eteryczne, służące do balsamowania ciał.** My dziś nie umiemy tak, jak oni, balsamować. Zwłoki Lenina rozpadają się już podobno, mimo starannego zabalsamowania.

Tajemnicę druku posiadał już Posejdonius, nauczyciel Cicerona. A 3 tysiące lat przedtem znali ją już Babilończycy.

Nie koniec na tem. Wynalazków takich przytoczyćby można tysiące. Tylko na to potrzeba więcej miejsca i trzeba nieco... znać historję.

Poprzestańmy więc na tem. Ale czyż to, nikły procent zaledwie cudów techniki w starożytności — nie przekonywa nas, jak mało jeszcze posiadamy, umiemy i jak wiele jeszcze musimy zrobić?

28 godzin bezustannej wędrówki po maleńkiej wysepce.

Tragedja siedmiu rozbitków.

(z) Od kilku dni szalała burza na Bałtyku. Straszliwy huragan pędził kry po morzu, mącił spokojne dotąd wody i rzucał niemi o ląd z niebywałą wściekłością i siłą. Wiele statków znalazło się w niebezpieczeństwie.

Mały statek szwedzki „Nils" przedzierał się przez kry i wichrzyce ku bezpiecznemu brzegowi. Ale załoga, z siedmiu ludzi złożona — licząc w to Elly, młodą sterniczkę — w nie bardzo szczęśliwem była położeniu. Ster pękł; statek każdej chwili mógł runąć na skały. Ratunek był tylko jeden: dostać się na pobliską wysepkę, nim statek zacznie tonąć Ojciec i syn Norbegowie ofiarowali się z liną przepłynąć do brzegu; popłynął ojciec, jako lepszy pływak. Przy pomocy liny, przymocowanej do drzewa, wszyscy dopłynęli do brzegu. Byli uratowani.

Wysepka, na której znaleźli się rozbitkowie, miała około 300 metrów długości i kilkanaście szerokości. Była ona pokryta śniegiem i lodem. Na jednym krańcu leżał olbrzymi głaz, na drugim rósł krzew jałowca. Między tym kamieniem i jałowcem rozpoczęli rozbitkowie bezustanną, rozpaczliwą wędrówkę, aby nie zziębnąć, aby zachować ciepło, a z niem — życie. Ktoby ustał znużony i ktoby się położył, choćby na śniegu, tegoby po kilku godzinach zabrała śmierć bezlitosna.

Wiedzieli o tem nieszczęśliwi. Dlatego nawet usiąść nie próbowali, bo ubrania natychmiast przymarzały i tworzyły pancerz lodowy, utrudniający codzenie. Prze całą noc wędrowali rozbitkowie bezustannie po małym skrawku wysepki, spoglądając w dal, czy gdzie nie zabłysną światła zbawczego okrętu

Pomoc nie nadchodziła. Mężczyźni stracili już nadzieję. Uważali się za zgubionych. Gdyby nie Elly, dawnoby się pokładli by umrzeć. Dziewczyna nie straciła jednak otuchy. Zaczęła śpiewać piosenki dziecięce, ludowe, kołysanki, najweselsze piosenki, jakie znała. I kiedy stary Norberg, którego siły najwięcej ucierpiały z powodu przeprawy przez zimną jak lód wodę, oświadczył że nie może dalej, że chce się położyć, Elly wzięła go pod rękę i prowadziła go ciągle, bezustannie, w tę i tę stroną. I w ten sposób krzepiła mężczyzn — ona — słaba kobieta.

Ale o świcie Norberg ukrył się za jałowcem. Zasnął — już na wieki Reszta wędrowała w dalszym ciągu, nękana głodem i chłodem. Aż wreszcie zjawił się zbawczy statek, niosący ratunek. Rozbitkowie spędzili na wysepce 26 godzin. Przez cały czas maszerowali oni bezustannie: między głazem a jałowcem.

Miał Czechowicz spróchniały ząb,



ale nie potrzebował chodzić z nim do dentysty. Różni kowale sami się do niego zgłosili.

Marek Romański. 10)

MISS O SZKARŁATNEM SPOJRZENIU.

Powieść z najbliższej przyszłości.

(Ciąg dalszy.)

— Wiedzą o każdym moim kroku. — wyszeptał detektyw. — Czyżbym miał podzielić los Noe Carside'a?

Gdy posłaniec i portjer odeszli, Mac Grady otworzył walizkę. Wszystko było w niej nietknięte i nieruszone Na wierzchu tylko leżała ćwiartka papieru. Była ona zapisana paroma zdaniami.

Mac Grady pochwycił tę kartkę w niecierpliwe palce. Odczytał:

„Niech nam pan wybaczy, Mac Grady, że skorzystaliśmy z pana walizki, by dzieło nasze doprowadzić do końca. Oczywiście słusznie liczyliśmy na to, że pełna kurtuazji policja amerykańska nie podda rewizji pańskich walizek. Okazało się to trafnem. Dokumenty komandora Carside'a przeniesione na ląd w pana walizce, doręczone zostaną dziś rano ambasadzie niemieckiej w Washingtonie, na dowód spełnienia naszego zadania..."

Podpisu brakowało pod tym niezwykłym listem Słowa były rzucone na papier energicznem ostrem pismem kobiecem

— Stało się — wyszeptał Mac Grady — Tymrazem ja przegrałem.

I naraz uprzytomnił sobie, że sieci były zastawione znakomicie, że gdyby walizki jego poddano rewizji — siedziałby obecnie w więzieniu amerykańskiem, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec. Wróg, z którym miał do czynienia, ów nieznany, niewidzialny wróg był graczem nielada.

Detektyw zamyślił się znowu i naraz, idąc za głosem tego dziwnego instynktu, który tak często wskazywał mu drogę postępowania i do niejednego prowadził sukcesu, podbiegł do telefonu.

Kazał się połączyć z oddziałem policji na Long Island.

Podał adres Alicji Irving. Nie czekał długo na odpowiedź. Nikt tego nazwiska nie mieszkał przy alei i pod numerem podanym mu przez piękną pannę.

Mac Grady odebrawszy tę wiadomość stał przez chwilę i patrzał na kartkę papieru, którą znalazł w swej walizce

To, że Alicja Irving podała mu fałszywy adres i to, że kartka, którą trzymał w ręku pisana była ręką kobiecą, kojarzyło się dziwnie w jego umyśle.

Zadzwonił gwałtownie. Boy hotelowy zjawił się cicho jak duch.

— Rachunek Wyjeżdżam natychmiast do Washingtonu.

Rozdział VI.

Admirał bystrem zimnem spojrzeniem ogarnął skupionych przy wielkim stole oficerów eskadry. Znalazł w ich oczach zapał i przywiązanie.

Siwa głowa admirała Osaki pochyliła się znów nad stołem.

Dwanaście par skośnych oczu wpiło się w wielką mapę Oceanu Spokojnego, która zajmowała prawie cały stół.

Admirał Osaka zawisł chudym żółtym palcem na plamie zaznaczonej na mapie inną farbą, niż wody oceanu

— Taki jest rozkaz Mikada — rzekł krótko.

Oficerowie pochylili głowy.

Admirał jął im w zwięzłych zdaniach tłumaczyć plan wyprawy.

Japońskie ministerjum marynarki otrzymało sprawdzone wiadomości, iż dwie silne eskadry floty Stanów Zjednoczonych wyruszają dnia następnego na wody oceanu Spokojnego, by na wypadek wybuchu wojny służyć za ochronę wyspom Sandwich i Filipinom Plan wyprawy ma więc tylko wtedy szanse powodzenia, gdy eskadra japońska zdoła uprzedzić flotę Stanów Zjednoczonych i wykonać swe zadanie przed jej przybyciem. Admirał nie mówił oficerom na czem polegać ma owo zadanie, stuknął tylko parę razy palcem w ową bronzową plamę na mapie oceanu Spokojnego. Plama ta oznaczała wyspy Hawai, czyli Sandwich.

Któryś z młodszych oficerów zapytał:

— Czy przystępujemy już do działań wojennych?

Admirał japoński utkwił w pytającym swe starcze, wyblakłe oczy i nic nie odpowiedział.

Potem zaś spokojnym ciągle i cichym głosem jął dawać polecenia, w jakim porządku i w jaki sposób ma eskadra opuścić Jokohamę, by jak najmniej zwrócić na siebie uwagi.

O godz. 6 wieczór na okręcie admiralskim „Książę Hirohito" podniesiono sygnał „C 6". Według kodu japońskiego oznaczał on: „podnieść parę pod kotłami".

W trzy godziny później dano rozkaz odkotwiczenia Zapowiadała się ciemna wietrzna noc. Wszystkie inne rozkazy były wcześniej wydane przez admirała Osakę. Z polecenia dowódcy eskadry pogaszone zostały wszystkie światła. Jedynie na pokładzie admiralskiego okrętu migały błędne, ruchliwe światełka latarek.

Oficerowie japońscy przeważnie niscy i krępi, o dziwnym wyrazie stanowczości, zastygłym na żółtych obliczach, stali grupkami u kabestanów, pilnując prawidłowego podnoszenia kotwic.

Pierwszy opuścił port wojenny w Jokohamie „Książę Hirohito". Przemknął się w mrokach, jak potworny olbrzymi cień i zapadł w ciemność po wyjściu z portu. Boczne latarnie miał zgaszone, prowadził jedynie nikłe światełko śladu torowego.

Za nim bezszelestnie i cicho wymykać się poczęły inne okręty eskadry. A więc lekki krążownik „Furutaha", krążowniki „Fusijama", „Yamamoto", wreszcie drugi obok „Księcia Hirohito" linjowiec — szczerzący w pomrokach złowrogie paszcze dział „Samuraj"

Eskadryla kontrtorpedowców i łodzi podwodnych wyszła była z portu jeszcze rano, pod pozorem ćwiczebnego strzelania. Miała ona stanowić osłonę eskadry.

Okręty wymknęły się z portu wśród najgłębszej ciszy — ludzie mimowiednie tłumili oddech w piersi i rozmawiali półgłosem, a nawet maszyny zdawały się, tej ponurej nocy, pracować z mniejszym hałasem, niż zwykle. Nikt z załogi nie wiedział dokąd udaje się eskadra, a przecież dla nikogo z nich nie ulegało wątpliwości, że nie jest to ćwiczebne wyjście w morze — lecz marsz ku wielkim nieznanym wypadkom.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości z kraju.

Wypadek narciarza.

Podczas zawodów narciarskich na boisku 6. pułku piechoty w Wilnie, spadł ze znacznej wysokości zawodnik szeregowiec 43 p.p. Jan Kukułka. W stanie ciężkim z licznemi ranami ulokowano go w szpitalu wojskowym na Antokolu.

Nowe fabryki nawozów sztucznych na G. Śląsku.

Śląska rada wojewódzka uchwaliła m. in. udzielić konsensu firmie Oswag w Łaziskach Górnych na prowadzenie fabryki nawozów sztucznych w Wyrwach, oraz zarządowi fabryki chemicznej dawniej Schaff i Ska w Katowicach na przebudowę urządzeń do przemiału fosforytów.

Pożar pałacu.

Ze Skolnego (Małopolska Wschodnia) donoszą, że wybuchł tam pożar w nowo odrestaurowanym i częściowo zamieszkałym pałacu Gródlów w Demni Wyżnej. Spłonął dach i konstrukcja wewnętrzna. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Handlarze skór przemytnikami.

Kieleckie władze śledcze dokonały szeregu rewizyj u kupców kieleckich handlujących skórami. Rewizje dały nadspodziewane wyniki. Znaleziono wielkie ilości skór przemycanych z zagranicy. Skonfiskowane skóry przedstawiają wartość przeszło 200.000 zł.

Zamach morderczy na kolegę.

Na przedmieściu Krakowa Płaszowie popełnione zostało nowe morderstwo. Wyrobnik Rudolf Roman, mszcząc się na swym koledze Janie Felicjaku, wypiwszy kilka kieliszków wódki, wszedł do jego mieszkania i leżącego w łóżku Felicjaka kilka razy uderzył sztabą po głowie. Felicjaka w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Namawiał do fałszywego świadectwa.

W związku z głośną sprawą o nadużycia w urzędzie celnym w Sosnowcu aresztowano obecnie kupca Berka Sztajnica, oskarżonego o namawianie świadków do składania fałszywych zeznań na korzyść oskarżonego Hamczyka i Gołębiawskiego. Aresztowany Sztajnic był jednym z głównych nabywców towarów licytowanych przez urząd celny.

Odwilż grozi powodzią!

Jeszcze w okowach lodu stoi Wisła, która nam, mieszkańcom nizin, zagraża powodzią, ale lada dzień może nastąpić odwilż.

Teraz powódź ma być większa, niż w w 1924 r., kiedy nas zalało w naszych domach. Obecnie lód jest bardzo gruby, a na mieliznach przymarznięty do dna, co będzie powodować zatory lodowe i naturalnie wielki wzrost wody. Mielizn tych nie starano się usuwać, kiedy był czas po temu, a że w powodzi poniosą straty mieszkańcy nizin wiślanych, to widocznie mało kogo obchodzi.

Jeszcze do tego czasu nie słychać, żeby starostwo chełmińskie wydało jakie zarządzenie, by pomóc zagrożonym powodzią mieszkańcom, chociażby w zabezpieczeniu ich żywego inwentarza. A już czas, żeby o tem pomyśleć!

Hańbił 9-letnie dziewczynki.

W Śniatynie odbyła się rozprawa sądowa przeciwko niejakiemu Przewoźniczkowi oskarżonemu o czyny przeciw moralności. Degenerat dopuszczał się hańbiących czynów na dziewczętach w wieku od 9—14 lat. Sąd skazał Przewoźniczka na 6 miesięcy więzienia.

Kradzież 2 kilogramów dynamitu.

W miejscowości Ustroń (Śląsk Cieszyński) włamywacze zakradli się do biura kamieniołomów Olefsohna i zabrali przeszło 2 kg. środków wybuchowych. Dochodzenia wykazały, że kradzieży tej dokonali robotnicy z tego kamieniołomu, którzy kilka dni temu przychodzili do kierownika magazynu, chcąc wypożyczyć dynamitu i spotkali się z odmową.

25-lecie lwowskiego Towarzystwa Filozoficznego.

Polskie Towarzystwo Filozoficzne we Lwowie obchodziło w tych dniach 25-lecie swego istnienia. Uroczyste zebranie w sali Kopernika Uniwersytetu Jana Kazimierza zagaił prof. Twardowski, piastujący godność prezesa Towarzystwa od chwili jego powstania. Pierwsza część objęła sprawozdania z działalności Towarzystwa, drugą poświęcono rozważaniom na temat stosunku filozofji (uprawianej ze stanowiska naukowego) do filozoficznych metafizycznych poglądów na świat. Prof. Twardowskiego mianowano członkiem honorowym Towarzystwa. W tych dniach wygłosi na zebraniu odczyt p. t. „Analiza materjalizmu" profesor uniwersytetu warszawskiego Tadeusz Kotarbiński.

Na Czarnej Nidzie ruszyły lody.

Na skutek chwilowej odwilży ruszyły lody na Czarnej Nidzie w pobliżu Morawicy (pow. kielecki). Zagrożony został most pod Motkowicami i nowy wielki most pod Brzegami. Województwo zwróciło się o pomoc do władz wojskowych.

W oczach dzieci swoich udusił żonę.

Okropna zbrodnia w Zakopanem.

Przed 10-ciu dniami zmarła w Zakopanem zamożna gospodyni Sietakowa. Lekarz stwierdził śmierć naturalną.

Po mieście jednak zaczęły krążyć pogłoski, że Sietakowa została zamordowaną przez swego męża wspólnie z jego kochanką. Policja wszczęła śledztwo, które dało sensacyjne wyniki. Dzieci w wieku 5, 7 i 10 lat zeznały, iż widziały, jak ojciec wraz ze swą przyjaciółką dusił matkę w łóżku, lecz w obawie przed karą nikomu tego nie mówiły.

W dniach najbliższych odbędzie się ekshumacja zwłok Sietakowej przez komisję sądową, która stwierdzi, czy padła ona ofiarą zbrodni czy też zmarła wskutek choroby.

Według projektu B. B. Konstytucja ma się opierać na osobie marszałka Piłsudskiego.



Marszałek (do Makowskiego:) Możeby się jednak obyło bez tej omdlałej baby?

Kronika Gdańska.

W Gdańsku grasują nożownicy.

Na ulicy Altstaedtinher-Graben w Gdańsku znaleziono ciężko rannego policjanta Görkego, ofiarę dwóch niebezpiecznych nożowników. Opryszków zdołano wyśledzić i aresztować. W toku badania świadków okazało się, że nożownicy w kilka godzin przed napadem na policjanta, ciężko poranili dziewczynę lekkich obyczajów Eisendichównę. Policjant Görke zmarł w szpitalu.

Nieomal wielkie nieszczęście.

Na Wiśle ruszyły, jak o tem już pisaliśmy, lody. Przy tej okazji byłoby doszło o mało co do wielkiego nieszczęścia. Mianowicie, na lodzie znajdowało się właśnie kilka osób, przeważnie chłopcy. Nagle zauważono, że duża kra płynie już na dobre. Podniesiono wielki krzyk, na który rybacy z Nowego Portu przy pomocy łodzi wszystkich zagrożonych uratowali. Przy brzegu pozostał obecnie tylko pas lodu szerokości 2 kilometry.

Nie wyskakiwać z tramwaju.

Lekkomyślne wyskakiwanie pasażerów z jadącego tramwaju pociągnęło za sobą nową ofiarę. Mianowicie kolejarz Karczewski, zeskakując z wagonu, został przezeń przygnieciony do Milchkannenturmu tak silnie, że odniósł szereg wewnętrznych okaleczeń, m. in. złamanie obojczyka.

Dział eksportu węglowego na międzynarodowej wystawie żeglugowej w Gdańsku. Zarząd międzynarodowej wystawy żeglugowej, która odbędzie się w Gdańsku w lipcu r. b., urządzi specjalny oddział poświęcony eksportowi węglowemu. W związku z tem odbywają się pertraktacje z górnośląskiemi koncernami węglowemi i eksporterami. Wielkie zainteresowanie w tym kierunku objawia zachodnio-niemiecki koncern węglowy.

Ciężkie położenie statku „Altenfelde".

Łamaczowi lodów „Gladiator" nie udało się mimo największych wysiłków oswobodzić uszkodzonego i zupełnie zamarzniętego statku niemieckiego „Altenfelde" z okowów lodu. Statek został razem z masami lodowemi przez wiatr popchnięty na pełne morze, wobec czego istnieje dlań poważne niebezpieczeństwo zatonięcia. Jeżeli lody zostaną złamane i porozrzucane, o zmiażdżenie okrętu przez zaporę lodową już nie trudno. W dniu poprzedzającym odpłynięcie statku załoga za pomocą samolotu została zaopatrzona w żywność. Istnieje jedynie słaba nadzieja, że powołany łamacz „Tasuja" w drodze do Gdańska zdąży wyciągnąć statek z niebezpiecznej sytuacji. Wejście do portu z powodu ruszenia lodów i wyłamania rynny przez lodołamacze, jest obecnie wolne i dostępne dla wszystkich większych statków.

Kronika katolicka.

Powstanie klasztoru Montecassino.

Największe zasługi około wiary katolickiej i cywilizacji na zachodzie położył zakon benedyktynów. Zakon ten założył św. Benedykt z Nursji. Urodził się on w roku 480 jako syn bogatego Włocha. Kształcił się kilka lat w Rzymie. Tam jednak coraz więcej unikał towarzystwa. Wreszcie opuścił Rzym i udał się do jaskini w Subiaco. Tam przez trzy lata oddawał się praktykom religijnym, a sława jego świętości zwabiła wielu uczniów. Dla nich założył św. Benedykt klasztor na górze Monte Cassino w roku 529. Dla nich napisał osobną regułę zakonną. Oprócz ślubów zakonnych, wszyscy musieli oddawać się pracy społecznej. Zakonnicy karczowali lasy, uprawiali pola, uczyli młodzież i przepisywali dzieła. Oprócz tego oddawali się wszelkim rzemiosłom.

Tak powstał klasztor, który do dziś istnieje. Właśnie w tym roku obchodzi on 1400-lecie powstania. Uroczystość ta jest tem ważniejsza, że papież, po rozwiązaniu „kwestji rzymskiej", zamierza pierwszą swą podróż odbyć właśnie do tego klasztoru.

Głód i nędza wśród górskiej ludności katolickiej w Albanji.

(Kap.) Katolicka ludność górzystych okolic Albanji dotknięta została straszliwą klęską głodu i nędzy. Zima, jak wszędzie zresztą w Europie, jest tam bardzo ciężka. W czasie ubiegłych miesięcy letnich susza zniszczyła zasiewy, a obecnie nieszczęśni mieszkańcy gór zostali pozbawieni zwykłych swych zarobków, czerpanych z przewożenia węgla i drzewa do Durazzo i Skutari, ponieważ lasy i kopalnie zawalone są śniegiem. Ścigani przez głód i mróz uciekają do miast i błądzą po ulicach, żebrząc i starając się wzbudzić swym losem litość muzułmanów, których sytuacja w Albanji jest daleko korzystniejsza.

Liczba szkół wyznaniowych w Niemczech.

(Kap.) Według najnowszej statystyki było w Niemczech w 1927/28 r. 15 281 szkół katolickich. Ogólna liczba szkół wynosi w Niemczech 52 885. Z liczby 6 570 663 uczniów, katolików było — 2 373 723.

Cierpienia i męczeństwo Polaków w Niemczech.

Nowa burza nienawiści przeciwko Polakom rozszalała w Niemczech. Donosi bowiem „Gazeta Olsztyńska" o aresztowaniu 4 Polaków w powiecie bytowskim w Pomeranji: nauczyciela Bauera (rodak z Warmji), organisty Wróbla, syna właściciela dóbr Prądzyńskiego i niejakiego Wirkusa. Niemcy posądzają ich niesłusznie o szpiegostwo. Bauer był prezesem Polskiego T-wa Szkolnego.

Leon Mikołajczak
dyr. spraw finansowych PWK.

Pod hasłem rozwoju gospodarstwa narodowego.

VI.

Co mówią swoi o P. W. K.?

Nie możemy przytoczyć słów wybitnych osobistości o wystawie samej, która odbędzie się dopiero w czasie od 16 maja do 1 października 1929. Posiadamy jednak ważkie wypowiedzenia z okresu organizacyjnego, a pierwsze miejsce zajmuje sentencja najwyższego protektora w dostojnej osobie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, która podług autografu brzmi:

„Powszechna Wystawa Krajowa nie tylko powinna dać pełny obraz dzisiejszej twórczości całego narodu ale i podnietę do tem większego jej rozwoju na przyszłość Z tego względu jaknajszerszy udział w urządzeniu wystawy powinny wziąć wszystkie produkujące czynniki wedle swych sił i możności.“

Po roku prac przygotowawczych przybył do Poznania p. premjer Bartel, który po ilustracji dokonanych robót oraz ich postępu powiedział p. i. co następuje:

„Jestem szczęśliwy, że będę mógł to, co widziałem zawieźć do Warszawy, jako przykład wzorowo przeprowadzonej roboty. Jestem uderzony tem, co widziałem, tym niesłychanym rozmachem, tym nadzwyczajnym wysiłkiem pracy i celowością tego wielkiego dzieła, które organizatorzy wystawy roztoczą przed oczami swego narodu.

Ta walka o produkcję krajową z importem zagranicznym musi się rozstrzygnąć. Dzieło Powszechnej Wystawy Krajowej będzie czynnikiem najlepszym i najgłębszym. Panowie wzbudzicie zaufanie do własnej produkcji i przyczynić się możecie tą wystawą w pewnym stopniu, wsposób praktyczny i celowy, do spotęgowania własnej produkcji i do skutecznej walki z całym importem zagranicznym.“

Dnia 30 4. 1928 zwiedził tereny wystawy p. minister Kwiatkowski a przemówienie swoje rozpoczął od słów:

„Podjęta inicjatywa stworzenia w 10-lecie Niepodległości wielkiego przeglądu polskiej twórczości jest zdrowa i winna doznać poparcia ze strony całego społeczeństwa.“

Następnie zasługują na przytoczenie następujące autografy:

Prezydent m. Poznania p. Ratajskiego:

„Powszechna Wystawa Krajowa ma wykazać swoim i obcym całość i niepodzielność narodu polskiego oraz zadać kłam poglądowi, jakoby Polacy nie byli zdolni do odrębnego życia państwowego“.

Prezesa Centr. Zw. Polsk. Przem. Górnictwa, Handlu i Finansów, p. Andrzeja Wierzbickiego:

„Niech nam i całemu światu Wystawa 1929 r udowodni, że „Polska to wielka rzecz“.

B. ministra p. Wł. Stesłowicza, prezesa Izby Handlowo - Przemysłowej we Lwowie:

„Dokonanie wielkich prac i dzieł wymaga w pierwszym rzędzie odpowiedniego znawstwa, energji, przedsiębiorczości i wytrwałości. Lecz nie należy zapominać o wielkiem znaczeniu czynnika psychicznego: tylko zapał szlachetny i umiłowanie pracy oraz społeczeństwa mogą stanowić silne podwaliny, na których powstają wielkie dzieła. Rokuje to Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu widoki szczególnego powodzenia, że kierownicy, stojący na czele prac, są ożywieni w całej pełni tym duchem“.

Senatora p. Jana Kowalczyka, komisarza rządowego Izby Handlowej w Katowicach:

„Z kropli powstają strumienie, rzeki i morza. Podobnie z naszych poszczególnych przedsiębiorstw, złączonych w Powszechnej Wystawie Krajowej w harmonijną całość, powstanie zbiorowe dzieło — morze życia gospodarczego i kulturalnego Polski, które wszyscy, nawet zawzięci przeciwnicy nasi, będą musieli uznać i z niem się liczyć“.

Stan. ks. Lubomirskiego, prezesa rady C. Z. P. P. G. H. i F.:

„Powszechna Wystawa Krajowa, jako wykładnik mocy i potęgi rozwojowej naszego kraju, powina być dziełem, dokonanem na wielką skalę. W przeciwnym razie byłoby ono nietylko bezcelowe, ale wręcz szkodliwe. Z chwilą więc, gdy urządzenie Wystawy zostało przesądzone uczynić należy najwyższy wysiłek w kierunku możliwie świetnego i okazałego jej zorganizowania“.

P. Wacława Wiślickiego, posła na Sejm:

„Powszechna Wystawa Krajowa da żywy obraz pracy społeczeństwa, odzwierciedli bogactwa przyrodzone kraju, wysiłek i energję jego obywateli, — będzie wewnętrznym regulatorem popytu i podaży, a zarazem czynnikiem polskiej ekspansji gospodarczej pracy, produktywnego współzawodnictwa, a wyróżni zasłużonych“.

P. dr. L. Begalego, starosty krajowego w Poznaniu:

„Samorządy, jako ustawowe organizacje społeczeństwa, winny w pierwszym rzędzie popierać Powszechną Wystawę Krajową, która niewątpliwie dopomoże do dźwignięcia się Polski w dobrobycie, oświacie i w kulturze“.

Szczególną doniosłość Wystawy dla Pomorza podnosi p. mecenas Tadeusz Marchlewski, prezes Zw. Tow. Kup. na Pomorzu, wiceprezes Izby Przemysłowo - Handlowej, którego sentencję podzieli każdy Polak, bez różnicy stanu i przekonań:

„Lustracja naszego dziesięcioletniego dorobku wysunie siłą rzeczy na czoło Pomorze wraz z całym kompleksem zagadnień morskich. Rzeczpospolita będzie bowiem między innemi zdawać przed światem egzamin ze swego włodarstwa moralnego. To też wszystko, co tu wkłada na naszą potęgę moralną, znaleźć winno imponujący wyraz na Powszechnej Wystawie Krajowej w r. 1929“.

Lejba Trocki szuka dachu nad głową.



— Różne marzyły mi się karjery, tylko nie ta, że zostanę żydem wiecznym tułaczem!

Skreślony hymn królewski.

Sztokholm, w lutym.

Na ostatniem posiedzeniu rektorów szkół powszechnych, na którem omawiano wybrane przez specjalną komisję teksty pieśni do nowych śpiewników dla szkół sztokholmskich, na wniosek socjaldemokratycznego przewodniczącego Oskara Larssona uchwalono pominąć szwedzki hymn królewski: „Ur svenska hjartans djup“ (Z głębi szwedzkiego serca).

Prasa prawicowa atakuje ostro postanowienie, przeprowadzone głosami socjal-demokratów i komunistów.

Widać, że król szwedzki nie cieszy się zbytnią popularnością wśród poddanych...

Listy z Włoch.

Własność Państwa Kościelnego.

Citta del Vaticano. — Nieruchomości eksterytorjalne. — Nieruchomości bez prawa eksterytorjalnego.

(Od własnego korespond. „Dz. Bydg.“).

Rzym, w lutym 1929 r.

Od 12 lutego prasa włoska o niczem innem nie pisze, jak tylko o tym wielkim wypadku politycznym, t. j. o rozwiązaniu kwestji rzymskiej.

Aczkolwiek do tej pory różne agencje telegraficzne podawały granice nowego Państwa Kościelnego, to jednak wiadomości te były podyktowane przypuszczeniami, nie opierały się bowiem na danych wyciągniętych z traktatu, który oficjalnie będzie ogłoszony dopiero po ratyfikacji przez obie Wysokie Strony.

Dopiero Corriere d' Italia, organ naczelny włoskich katolików, podał szczegółowy wyciąg z traktatu z granicami zmartwychwstałego Państwa Kościelnego, uwzględniając wszystkie jego własności i nieruchomości rozrzucone po Wiecznem Mieście i okolicy.

Ponieważ w ostatniej mojej korespondencji podałem dokładne granice nowego państwa, które nazywa się Citta del Vaticano — dziś ograniczę się jedynie do powtórzenia za Corriere d' Italia jakie nieruchomości wchodzą do państwa papieskiego poza jego granicami się znajdujące.

Nieruchomości te dzielą się na dwie kategorje, a mianowicie: do pierwszej kategorji należą nieruchomości, które cieszą się prawem eksterytorjalności, jak wszystkie ambasady, poselstwa, konsulaty zagraniczne w danem państwie; do drugiej kategorji należą nieruchomości i ruchomości, które wprawdzie nie cieszą się prawem eksterytorjalności, ale są wolne od podatków i wywłaszczenia.

Do pierwszej kategorji należą:

1. Bazylika i pałace na Lateranie i do tego terytorjum należą: dom kanoników, dom Penitencjarjusza, dom parafjalny, papieskie seminarjum rzymskie, wszystkie budowle okalające bazylikę i Święte Schody.

2. Bazylika S. Maria Maggiore z przyległym pałacem.

3. Bazylika św. Piotra za murami z przyległemi łąkami zwanemi „łąki narodu rzymskiego“ i z przylegającemi do bazyliki budowlami kościelnemi.

4. Pałac papieski w Castel Gandolfo, willa Cybo i pałacyk Cybo.

5. Willa Barberini w Castel Gandolfo, która po sześciu miesiącach zostanie przez rząd włoski zakupiona i wraz z całym terenem ogrodu równającym się 40 ha. będzie włączona do majątku Citta del Vaticano.

(W ten sposób letnia rezydencja papieska w Castel Gandolfo połączona z willą Barberini będzie przedstawiała obszar tej samej wielkości co obecne Państwo Kościenle t. j. około 44 ha).

6. Pałac Dataria na ulicy tej samej nazwy.

7. Pałac Cancelleria na ulicy tejże nazwy, w którym dziś mieszczą się niektóre kongregacje, czyli ministerja watykańskie.

8. Pałac Propagandy na placu Hiszpańskim.

9. Pałac św. Kaliksta na Zatybrzu wraz z całym terenem doń przylegającym i stanowiącym własność kościelną oraz bazylika Matki Bożej na Zatybrzu z przylegającemi doń budynkami.

10. Pałac Konwertystów na placu Scossacavalli, siedziba kongregacji dla Kościoła Wschodniego.

11. Pałac św. Oficjum.

12. Pałac Wikarjatu na ulicy dei Cestari.

13. Nieruchomości na pagórku Janikulskim t. j. wszystko co znajduje się w rogu przy Porta Cavalleggeri a więc: kolumnada św. Piotra, Borgo Santo Spirito aż do wierzchołka pagórka, klasztor św. Moniki, dom główny augustjanów, dom główny jezuitów, kolegjum Propagandy, kolegjum amerykańskie, willa Gabrielli, szpital Dzieciątka Jezus, dom św. Onufrego, teren sióstr Świętego Serca i willa Lante.

(Z tego widać, że ¾ pagórka Janikulskiego przypada nowemu Państwu Kościelnemu, jako teren eksterytorjalny).

Do drugiej kategorji t. j. nieruchomości, które wyłączone są od wszelkich podatków i wywłaszczenia a nie cieszą się jedynie prawem eksterytorjalności, należą:

1. Papieski uniwersytet gregorjanum tak na ulicy Seminario jak również na placu della Pilotta.

2. Papieski instytut biblijny na placu Pilotta.

3. Pałac przyległy do bazyliki 12 Apostołów.

4. Pałac przyległy do kościoła św. Karola a Catineri.

5. Pałac przyległy do kościoła św. Andrzeja della Valle.

6. Pałace wzniesione na Eskwilinie t. j. klasztor św. Antoniego, papieski instytut archeologiczny, papieski instytut wschodni, papieskie seminarjum lombradzkie, kolegjum tuskie i kościół św. Antoniego.

7. Pałac św. Apolinarego.

8. Dom dla ćwiczeń duchownych przeznaczony dla kleru na via S. Giovanni e Paolo sul Celio.

Tak się przedstawia własność papieska na podstawie traktatu zgody, podpisanego w dniu 12 bm. na Lateranie. W celu indywidualnego określenia i opisania poszczególnych terytorji pracują dwie komisje ekspertów technicznych: inżynier Cozza ze strony rządu włoskiego oraz inżynierowie De Rossi i Leon Castelli ze strony Watykanu. Inni inżynierowie w szybkiem tempie przygotowują plany pod budowę dworca kolejowego i sieci kolejowej na terenie Citta del Vaticano. Miejmy nadzieję, że za kilka miesięcy luksusowy pociąg Ojca świętego wyruszy ze swym monarchą z placu św. Piotra.

Tempora mutantur...

Gustaw Lawina.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Wielki pożar i jego ofiary.

Janikowo, dnia 28. 2.

W Janikowie powstał pożar w domu wodociągów cukrowni, w którym mieszkało 5 rodzin. Pożar rozszerzał się z gwałtowną szybkością na 2 piętrze.

Wszelka akcja ratunkowa okazała się bezskuteczną. Nie obeszło się niestety bez ofiar. Oto niej. A. Pawiński chciał uratować swoje oszczędności, lecz niestety nie zdołał powrócić, znajdując śmierć w ogniu.

Zamach na maszynistę pociągu.

Wronki, dnia 28. 2.

Na stacji kolejowej we Wronkach, koło strażnicy nr. 77 wystrzelił ktoś z broni palnej, mierząc w kierownika manewrującego parowozu Koniecznego. Kula chybiła, przedziurawiając czapkę maszynisty. Strzał był oddany z ukrycia.

Sołtys sprzeniewierzył 5 tys. zł.

Nowy Tomyśl, dnia 28. 2.

W Nowym Tomyślu aresztowano sołtysa gminy Kąkolew, Jana Bartka, lat 42, który zarządzając kasą gminną, i inkasując podatki, sprzeniewierzył 5.288 zł., 26 gr. Bartek został ujęty w chwili, kiedy przeczuwając swój los, zamierzał umknąć.

Tragedja dziecka.

Świekatowo, dnia 28. 2.

We wsi Lipienicy kilkuletnia córeczka pp. Ostrowskich pozostawiona bez opieki zbliżyła się nieopatrznie do rozpalonego pieca. W pewnej chwili zapaliła się na nieszczęśliwej sukieneczka i dziecko stanęło w płomieniach. Wszelka pomoc okazało się spóźnioną i dziecko po kilku godzinach zmarło.

Rok i 6 miesięcy ciężkiego więzienia i 5 lat utraty praw obywatelkich za oszukańcze bankructwo.

Tuchola, dnia 28. 2.

Głośna sprawa bankructwa kupca Jana Wilańta z Tucholi, znajdzie niebawem swój epilog przed Sądem Najwyższym w Warszawie i to w pierwszych dniach marca. Jak bowiem wiadomo, sąd okręgowy w Chojnicach skazał swego czasu Wilańta za oszukańcze bankructwo, gdzie nietylko firmy prywatne, ale i skarb Państwa na 20 tys. zł. poszkodowany został, na 1 rok i 6 miesięcy ciężkiego więzienia i na 5 lat utraty praw obywatelskich. W. założył przeciw wyrokowi apelację do Sądu Najwyższego. Wilańt obecnie znajduje się na wolnej stopie i — o dziwo — zasiaduje jako członek w tut. Wydziale Powiatowym.

Depesza nuncjusza Marmaggi do wojewody pomorskiego p. Lamota.

Toruń, dnia 28. 2.

W związku z wysłaną przez p. wojewodę pomorskiego Lamota depeszą hołdowniczą do nuncjusza apostolskiego z okazji uroczystej akademji papieskiej, jaka odbyła się w Toruniu dnia 24 bm., p. wojewoda Lamot otrzymał depeszę treści następującej:

„Głęboko wzruszony szlachetnym hołdem dla Ojca św. wyrażonym przez Pana w imieniu władz cywilnych, wojskowych i ludności Województwa, przesyłam dostojne kapłańskie podziękowania z Jego błogosławieństwem apostolskiem. — Marmaggi, nuncjusz.

Kruszyn pow. Bydgoszcz.

Z życia „Sokoła". We wtorek, dnia 12 lutego odbyło się roczne, walne zebranie Tow. gimn. „Sokół" w sali p. M. Sukowskiego w Kruszynie. Zebranie zagaił prezes p. Nowicki. W zastępstwie sekretarza zdawał sprawozdanie roczne wiceprezes p. Jan Rasmus. Członków posiada gniazdo 30. Kolejno zdawali sprawozdania członkowie ustępującego zarządu. Sprawozdanie naczelnika musiano odroczyć do nast. miesięcznego zebrania. Ogólne niezadowolenie wywołało nieprzybycie na roczne, walne zebranie gniazda referenta oświatowego p. Wiktora Lubika. Przy wyborach uzupełniających zarządu wybrano na sekretarza p. Pawła Rasmusa z Kruszyna. na zast. naczelnika p. Józefa Szmańdzika z Kruszyna. W końcu prezes Nowicki prosił o dalsze poparcie w jego usiłowaniach.

Inowrocław.

Akcja odczytowa Ligi Katolickiej. Tut. Liga Katolicka, której przewodniczy rektor szkoły wydziałowej męskiej p. Mazur, rozpoczęła cykl wykładów co środę każdego tygodnia. Pierwszy wykład dnia 20. bm. wygłosił dr. Roman Gutowski na temat: „Kultura a cywilizacja", drugi wykład w dniu 27. bm. „O małżeństwie w świetle nauki kościoła" wygłosił ks. prof. Demski.

Z Okręgu Kół śpiewaczych. Odbyło się tu zebranie delegatów 19 okręgu Wlkp. Kół Śpiewaczych. Wielu delegatów nie mogło przybyć z powodu trudności komunikacyjnych w związku z mrozami i śnieżycami. Przewodniczący okręgu p. Męclewski dziękował za przybycie obecnym. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa Wlkp. Zjazdu Śpiewaczego w Poznaniu. Postanowiono dnia 17 marca urządzić próbę generalną i koncert; uzyskany dochód przeznaczyć na koszta wyjazdu mniej zamożnych członków chórów śpiewaczych.

Zgony. Zmarli w naszem mieście: asystent urzędu policyjnego, członek Tow. Powstańców i Wojaków śp. Szczepan Staszak w wieku lat 35. Prawie rówieśnikiem zmarłego był mistrz krawiecki i członek wielu towarzystw miejscowych śp. Maksymiljan Szczepański. Obaj zmarli dnia 21. bm., pozostawiając rodziny oraz powszechny żal.

„Apollo" wyświetla nader interesujący film lotniczy pt. „Skrzydła", który cieszy się niesłabnącem powodzeniem. „Pałac" kończy wyświetlanie pięknego filmu pt. „Prezydent" ze słynnym artystą Mozżuchinem w roli tytułowej. „Salon" pociąga widzów żądnych sensacji dramatem pt. „Największy cyrk swiata". „Stylowy" daje dość oryginalnie pomyślany film pt. „Awanturnica" z piękną Lili Damitą w roli głównej.

Jabłona, p. Nowy Tomyśl.

Silne ostatnie mrozy wyrządziły zwłaszcza w inwentarzu i płodach rolniczych wiele szkód. W miejscowości Wioska Olędry pow. Wolsztyn zmarzło pewnemu rolnikowi 15 prosiąt. W Szarce Starej i innych okolicach wskutek przemarznięcia padło również kilkanaście młodych świń. Przypuszczalnie zrobiły mrozy również duże szkody w kopcach w zachowanych tamże kartoflach i innych okopowych płodach. Szkody te stwierdzi się dopiero bliżej po odkryciu kopcy, co narazie wobec jeszcze panujących mrozów jest niemożliwe. W okolicy Rakoniewice w powiecie wolsztyńskim zmarzło pewnemu rolnikowi jedno ucho. Jak z okolic Nowego Tomyśla donoszą, zauważono w lasach sąsiednich już szpaki, które są zwykle zwiastunem bliskiej wiosny. Miejmy nadzieję, że ptaki te przyniosą z sobą cieplejsze powietrze.

Kongres krajoznawczy w Poznaniu.

Pierwszy ogólno-polski kongres krajoznawczy odbędzie się w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w dniach 12 i 13 lipca br. Kongres zwołuje rada główna Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Obrady kongresu toczyć się będą w gmachu Uniwersytetu Poznańskiego na dwóch posiedzeniach plenarnych oraz na obradach sekcyjnych. Obrady sekcji obejmować będą następujące zagadnienia syntetyczne:

1. Krajoznawstwo jako nauka;
2. Krajoznawstwo jako popularyzacja wiedzy o kraju;
3. Krajoznawstwo w życiu państwowem i społecznem;
4. Krajoznawstwo i turystyka;
5. Krajoznawstwo i szkoła.

XIX. sejmik oświatowy T. C. L.

Pierwszy i drugi dzień obrad. — Wielki rozwój T. C. L. 1300 czytelni i bibljotek. — 50-lecie T. C. L.

W ub. poniedziałek w Poznaniu rozpoczął swe dwudniowe obrady w sali bibljoteki uniwersyteckiej Sejmik Oświatowy Towarzystwa Czytelni Ludowych. Sejmik zagaił w zastępstwie b. kuratora szkolnego p. Bernarda Chrzanowskiego wiceprezes dr. Czesław Meissner. witając m. in. wicewojewodę Olplińskiego, ks. biskupa Radońskiego i in.

Marszałkiem zjazdu obrano ks. prałata Prądzyńskiego, wicemarszałkiem p. Kędziora ze Śląska, na sekretarkę powołano p. Potworowską i insp. Ossowskiego z Grudziądza. Życzenia zjazdowi nadesłali: ks. biskup Lisicki, kurator Szwemin z Torunia, patron Seydlitz, starosta krajowy z Torunia, ks. Roszczynialski z Wejherowa i in. Wysłano telegram hołdowniczy do Prezydenta Rzeczypospolitej i Prymasa ks. kardynała dr. Hlonda.

Obszerne sprawozdanie z działalności Tow. Czyt. Lud. złożył ks. dyr. Ludwiczak.

Z kolei ks. dyr. Ludwiczak złożył obszerne sprawozdanie z działalności T. C. L. W roku sprawozdawczym wysłano do poszczególnych komitetów książek za ogólną sumę 172.176,05 zł w ilości 42.102 egzemplarzy. Ogółem T. C. L. posiada 1.303 bibljotek z 280.935 książkami i 65.755 czytelnikami.

Jak wynika z zestawień umieszczonych w sprawozdaniu drukowanem T. C. L. w Wielkopolsce bibljotekarstwo nie posunęło się naprzód a cofnęło. Trudno mówić tu o winie Zarz. Gł. który robi wszystko, co jest możliwe. Wina jest opieszałość członków komitetów. Zarząd Gł. w roku sprawozdawczym przeprowadził bezpośrednio lub pośrednio szereg wizytacji komitetów w Poznańskiem, na Pomorzu i Śląsku. Oprócz tego przeprowadzono z ramienia Zarz. Gł. lustrację 72 bibljotek i czytelni. Celem wizytacji było, ażeby zbadać faktyczny stan bibljotek i czytelń na miejscu, zapoznać się z warunkami poszczególnych placówek z członkami podkomitetów odległych miejscowości aby na postawie badań można było ocenić pracę, potrzeby i stwierdzić brak poszczególnych placówek. Jeżeli chodzi o czytelnie czasopism wyłożonych, to najwięcej takich czytelni liczy Śląsk.

Zarząd urządził w roku sprawozdawczym trzy kursy celem wyszkolenia pracowników, a szczególnie bibljotekarzy. Kursy z kilkunastu wykładami odbyły się w Inowrocławiu, w Środzie i w Śremie. Program kursów obejmował następujące wykłady: znaczenie książki, bibljotekarz jako wychowawca, ustawianie i numerowanie książek, statystyka bibljoteczna, wydawanie książek i kontrola czytelników, katalogowanie, wykłady popularne i wieczornice. Wykłady regularne odbywały się przez całą zimę w Poznaniu, organizowane pod patronatem Tow. Czyt. Ludowych przez koło słuchaczy U. L. w Poznaniu. Wykłady odbywały się od listopada do końca marca codziennie oprócz niedziel. W roku ub. wybudowano pierwszy dom, służący wyłącznym celom T. C. L., w Kościanie. Mieszczą się tam w jednym pokoju bibljoteka, w drugim obszerniejszym czytelnia wyłożonych czasopism. Oprócz tego rozpoczęto zwózkę materjałów pod dom oświatowy w Katowicach. W dalszym projekcie są domy oświatowe w Działdowie i w Starogardzie.

Uniwersytety Ludowe czynne były trzy — w Dalkach, Zagórzu i Odolanowie. Jeżeli chodzi o stronę finansową TCL., to zaznaczyć należy, że nabrała ona poważnie na znaczeniu. Obrót wynosi 1.720.630,39 złotych, z czego 1.479.065,30 zł przypada na Śląsk. Ogólne sumy obrotowe wynoszą 3.859.752,37 zł. Jak więc widzimy obroty TCL. z prawie pół miljona złotych w roku 1927, wzrosło prawie do 4 milj. zł. Również poważnie wzrósł majątek Towarzystwa — z 191.240,11 zł z roku 1927 na 593.305 złotych.

W dalszym ciągu zdawał sprawozdanie wiceprezes dr. Meissner, który mówił o kierunku prac Rady. Rada czyni starania, aby zaprezentować swój dział oświatowy na Powszechnej Wystawie Krajowej. Z okazji 50-lecia T. C. L. w r. 1930 uchwaliła Rada Główna wystawienie domu reprezentacyjnego T. C. L. w Poznaniu.

Nad sprawozdaniami wywiązało się obszerną dyskusja, w której zabierali głos dr. W. Celichowski, p. Imiela z Śląska, szambelanowa Potworska, inspektor Mroczkowski z Obornik, ks. prob. Ludwiczak z Domachowa, p. Sobiński z Kościan, ks. prob. Włodarczyk, ks. dziekan Zabłocki i ks. biskup Radoński. Zarządowi udzielono absolutorjum.

Wieczorem odbyło się spotkanie towarzyskie. Przy kawce spędzono kilka miłych chwil W ten sposób zakończono pierwszy dzień zjazdu.

W drugim dniu zjazdu wygłosił referat sekretarz Rady Okręgowej red. Cz. Kędzierski. który mówił o wydawnictwie własnem T. C. L. Mówca bardzo silnie podkreślił ujemny wpływ czasów powojennych na obecną literaturę. Brak odpowiednich wydawnictw zmniejsza możność czytania starych i cenionych autorów. W konkluzji referent wysunął konieczność wydawania książek we własnym zakresie. Akcja ta musi być bardzo planowo przeprowadzona.

W dyskusji przemawiali liczni mówcy. Ks. dziekan Zabłocki przedłożył rezolucję, dotyczącą oceniania książek nietylko pod względem walorów artystycznych, ale i treści. Przemawiali jeszcze pp.: R. Grabska, dyr. Sebel, ks. prob. Bocian.

W rezolucjach m. in. postanowiono tworzyć muzea rodzime po miastach powiatowych.

W wyborach do Rady Głównej wylosowani zostali pp.: ks. prałat Dembek z Grudziądza, dyr. Puppel, red. Kędzierski i dr. Cz. Meisner, zaś w miejsce p Niegolewskiego powołano p. Adolfa Bnińskiego, b. wojewodę poznańskiego.

W wolnych głosach ks. dyr. Ludwiczak wspomniał o przypadającem w r. 1930 pięćdziesięcioleciu T. C. L., które powstało dnia 11. 10. 1880 r. Na jubileusz ten już obecnie czynione są przygotowania m. in. przewidziane jest przygotowanie monografji pamiątkowej. Trwałym pomnikiem złotego jubileuszu będzie Dom Oświatowy T. C. L., który stanie w Poznaniu.

W końcu p. W. Chłapowska złożyła życzenia ks. dyr. Ludwiczakowi z powodu jego 25-lecia kapłaństwa.

Gniewkowo.

Z Rady Miejskiej. W ub. piątek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Zebranie zagaił przewodniczący p. Milewski. Przed rozpoczęciem obrad nastąpiło zaprzysiężenie przez burmistrza p. Pykę registratora p. Łysiaka na protokulanta Rady Miejskiej. Zgodzono się stosownie do uchwały Magistratu na zapłacenie kosztów rejestracyjnych, powstałych z powodu podwyższenia udziału w Spółce „Radjo Poznańskie". Przyjęto do wiadomości uchwałę Sądu Powiatowego w Inowrocławiu o zwaloryzowaniu pożyczki przedwojennej w sumie 110.000 marek zaciągniętej swego czasu na budowę wodociągów w Powiatowej Kasie Oszczędności w Soldinie. Suma zwaloryzowana wynosi razem ze zaległymi odsetkami 17.497,70 zł. Zgodnie z uchwałą Magistratu uchwalono subskrytować dalsze na miasto przypadające 14 udziałów po 100 zł w kapitale zakładowym w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu. Z powodu braku funduszów wniesie Magistrat do wymienionego banku, o przyznanie kredytu w wysokości powyższego udziału z poleceniem pobrania tej pożyczki na konto udziału. Polskiemu Komitetowi Opieki Społecznej na Saksonję i Turyngję w Lipsku udzielono jednorazowej subwencji w sumie 50 zł. Na sprowadzenie zwłok poległych powstańców spoczywających w Cylichowie polecono wypłacić Tow. Powstańców i Wojaków w Zbąszynie jednorazową subwencję w sumie 20 zł. W miejsce radnego miejskiego p. Przybylskiego, który z powodu braku czasu, wyboru na członka do komisji elektrowni nie przyjął, wybrano przemysłowca p. Tadeusza Jarząbkiewicza. W dalszym ciągu zgodzono się do wstawienia do preliminarza na rok 1929-30 dalszej raty w sumie 1000 zł przyznanej gminie Gąski subwencji na budowę szosy Lipie — Modliborzyce. W sprawie odrestaurowania domu przy ul. Wałowej zaciągnie Magistrat ofertę od miejsc. budowniczych. Po obszernej dyskusji uchwalono dopłacić robotnikom, zatrudnionym w lasach państwowych do zarobku po 1 wzgl. 1,50 zł dziennie. Żonaci robotnicy z rodziną do 2 dzieci zarabiać będą 4,20 zł dziennie, zaś robotnicy z rodzinami powyżej 2 dzieci 4,70 zł.

Gniezno.

Napad. W ub. dniach około godz. 10 p. Wincenty Lewandowski, wracając z zebrania zarządu Kasy Chorych, został napadnięty na ulicy przez pewnego opryszka, który zadał mu tak silne uderzenie w głowę, że napadnięty na chwilę stracił przytomność. Opryszek usiłował zbiec, lecz został przychwycony na ul. Chrobrego przez posterunkowego. Okazało się że był to niej. Kazimierz Borowski, znany na gruncie gnieźnieńskim awanturnik.

Nie kładź cegły do łóżka! Służąca gosp. Wojciecha Małeckiego w Świątnikach Wielkich pow. Gniezno, chąc mieć gorąco w łóżeczku, do którego za chwilę się miała położyć, włożyła doń rozpaloną cegłę. Od cegły zajęła się pościel, nast. jedno łóżko i drugie. Szkoda wynosi blisko 500 zł.

Kradzieże. W ub. sobotę skradziono w Rudkach pow. Września z zamkniętej wędzarni gosp. Stanisława Kryszaka dwa wiadra smalcu, 35 kg. słoniny i 6 kiełbas, ogólnej wartości 200 zł. — Edwinowi Robakowskiemu, zamieszkałemu w Gnieźnie przy ulicy Witkowskiej 48, skradziono z kurnika indyka i 3 kury, wartości 36 zł.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 1 marca włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W czwartek, dnia 28. bm. oraz w piątek dnia 1 marca dwa ostatnie pożegnalne występy p Meli Grabowskiej w pięknej operetce Kalmana pt „Hrabina Marica" Przepiękny głos znakomitej primadonny, jej porywający temperament sceniczny oraz wdzięk kobiecy — znajduje szerokie polę do popisu w roli Maricy. Doskonałym partnerem miłego gościa jest p Zdzitowiecki, który w roli hr. Tessilia rozwinął całe bogactwo swego talentu. Doskonałe postacie stworzyli: milutka p. Porębska i p. Lenczewski; dalej pp.: Hajdamowicz, Chrzanowska, Jaglarz, Jaworski (witany gorącemi oklaskami), Płuciński i Jejde. Piękne tańce zespołu baletowego oraz przemiłe produkcje 12 dzieci urozmaicają widowisko. Piękne dekoracje i kostjumy tworzą barwne ramy tej najulubieńszej z operetek. Ceny miejsc zniżone.

Nowy zarząd Zw. Oficerów Rezerwy. Na rocznem walnem zebraniu Zw. Ofic. Rezerwy, które się odbyło dnia 25. bm w sali „Dworu Artusa" wybrano nowy zarząd Koła do którego weszli pp.: Pietrykowski prezes, T. Schab wiceprezes, dalej pp.: Czachla, Liszkowski, Pietruski i Piskowski. Jako zastępcy weszli pp.: Briet, Kajdan i Pławski.

Zjazd lekarzy pomorskich. Dnia 25. bm. odbył się w auli wojewódzkiej w Toruniu zjazd lekarzy powiatowych woj. pomorskiego, któremu przewodniczył p. dr. Krysiński, naczelnik woj. wydziału zdrowia. Zjazd, na którym obecny był również delegat M. S. Wewn. gen służby zdrowia p. dr. Jarmiński, otworzył przemówieniem wojewoda p. Lamot. Szczegóły podamy w następnym numerze.

Postrzelił dziecko. Dnia 25. bm. małoletni Ciesielski Jan, zam. przy ulicy Targowej (okopy) bawiąc się małym flowerem postrzelił 2-letnie dziecko Sochę Jana. Nabój utkwił w górnej wardze; matka postrzelonego dziecka udała się z nim do lekarza, który ranę zaopatrzył.

Fałszywy alarm. Dnia 26. bm. nieznani sprawcy alarmowali swawolnie straż pożarną alarmikiem przy ul. Wełniany Rynek i narożnik ul. Grudziądzkiej i Czarneckiego.

Zebranie Zw. Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych. Miesięczne zebranie Zw. Niższych Funkcjon. Państw. odbędzie się dnia 3 marca o godz. 13-tej w lokalu p. Pawlikowskiego, ul. Chełmińska.

„Corso" demonstruje 8 aktowy dramat pt. „Mściciel". Nadprogram komedja.

Kino D. O. K. VIII. daje piękny film historyczny pt. „Król Henryk IV" w 15 aktach.

„Pan" występuje z romantycznym filmem pt. „Książę-student", ponadto nadprogram.

„Palace" wyświetla zabawny obraz pt. „Całuj mnie jeszcze", do tego doborowy nadprogram.

Kradzieże. Stęszewski Jakób, zam. przy ul Grunwaldzkiej 30, zgłosił kradzież 50 zł gotówki i 2 łyżek srebrnych wartości 20 zł. — Murawska Stanisława zam. przy ulicy Czarneckiego 10, zgłosiła kradzież walizki z zawartością bielizny, wartości 112 zł.

Kradzież węgla. Augustynowiczowa Irena zam. przy ulicy Mostowej 18, zgłosiła systematyczną kradzież węgla z piwnicy i sztuki materjału wart 40 zł.

Wiadomości z Tucholi.

Nominacja. Wojewoda pomorski mianował p. Kamińskiego, nadleśniczego w Woziwodzie urzędnikiem stanu cywilnego na obwód Woziwoda.

Z życia nauczycielstwa. Kurs kwalifikacyjny dla nauczycielstwa miasta i powiatu, urządzony przez Chrzesc. Stow. Nauczycieli Szkół Powszechnych, został ukończony z dodatnim wynikiem. W związku z tem odbył się drugi egzamin kwalifikacyjny w czwartek i piątek (21—22), w miejsc. szkole powszechnej oraz wydziałowej. Przed komisją egzaminacyjną, składającą się z pp.: naczelnika wydziału przy kuratorjum szkolnem w Toruniu ks. Strogulskiego, miejsc. powiatowego inspektora szkolnego p. Zdeka i kierownika szkoły wydziałowej p. Ossowskiego. Egzamin złożyli pp.: Polachowska, Mrozińska i Wojnorowiczówna — z Tucholi, Knitter i Bonianka z Bladowa, Wróblewska z Kiełpina, Franc. Woelk z Drożdżenicy, Drapiewski z Małego Mędromierza, Przytarski z Ostrowa, Lewandowski z Bagienicy, Kryszpin z Wielkiej Kloni, Berendt z Minikowa, Kilichowski z Nowych Sumin, Kłosowski z Raciąża, Jagielska z Gostyczyna — W sobotę wieczorem, z okazji ukończenia egzaminów, urządziło nauczycielstwo, w lokalu hotelu „Du Nord" sympatyczny wieczorek.

„Krwią kapłańską", dramat religijny. W ub. niedzielę drużyna harcerska gimnazjum chojnickiego w sali „Browaru" odegrała dramat religijny p. prof. Bieszka, p. t. „Krwią kapłańską". Główną rolę proboszcza-męczennika grał p Kęsik, komendant hufca chojnickiego, zaś w skład zespołu amatorskiego wchodzili pp.: Pawłowski, Wysocki, Orłowski, Bieda, Hop, Czabański, Welke, Chmara, Bakos, Rolbiecki, Staniszewski, Sawicki, Trzebiatowski itd. W przerwach przedstawienia przygrywał udatnie p. Węsierski na skrzypcach i p. Wysocki na fortepjanie.

Teatr Wielkopolski w Tucholi. W poniedziałek dnia 4 marca przybędzie do naszego grodu, znany z swych poprzednich doskonałych występów, Teatr Wielkopolski z Poznania i odegra wieczorem w sali „Browaru" sztukę p. t. „Pociąg-widmo", komedję sensacyjną w 3 aktach.

Bezrobocie się zmniejsza. W ub. tygodniu uruchomiły swoje tartaki dwa przedsiębiorstwa drzewne, a mianowicie: firma Austen w Sliwicach, która przyjęła do pracy 24 ludzi, oraz firma Luchtenstein w Kamienicy, która przyjęła do pracy 14 ludzi.

Reforma Konstytucji. Adwokat p. Piskozub wygłosił w ub. czwartek, w lokalu hotelu „Du Nord" odczyt na temat „Reforma Konstytucji". Słuchaczy było około 30.

Walne zebranie Koła Zw. Inwalidów. W lokalu p. Pawelskiego odbyło się w ub. niedzielę doroczne walne zebranie miejsc. Koła Zw. Inwalidów Woj., które zagaił prezes p. Pawelski. Koło w ub. roku postarało się dla swych członków o ulgowe zastępstwo w sprawach sądowo-procesowych, którego podjął się adw. Czernic. Zorganizowano nową grupę w Kęsowie, która liczy przeszło 40 członków Urządzono wieczorek gwiazdkowy, przyczem rozdano członkom i ich rodzinom liczne podarki. Koło liczy 85 członków. W skład nowego zarządu wybrani zostali pp.: Paweł Pawelski prezesem (trzeci rok z rzędu), Bieliński — zastępca, Chylewski — sekretarz (czwarty rok z rzędu), Włoch — zast., Rupińska — skarbniczka, Męsikowska — zastępczyni, Orzuścik, Śpica, Semrau, Lewandowski i Węsierska — komisja rewizyjna. Klunder, Pacer, Ossowska, Wręblowa i Knieciowa — sąd koleżeński.

O komunikację autobusową z Bydgoszczy. Jak słychać, pewne bydgoskie przedsiębiorstwo, zamierza uruchomić w najbliższym czasie komunikację autobusową pomiędzy Tucholą a Bydgoszczą przez Koronowo. Przedsiębiorstwo takie, może liczyć na powodzenie.

Pierwszy jarmark. We wtorek, dnia 5 marca odbędzie się pierwszy tegoroczny jarmark kramny, wraz z targiem, na konie i bydło.

Starogard.

Grypa i mrozy. Po uroczystościach papieskich w Starogardzie, kilkadziesiąt osób rozchorowało się na grypę, wielu poodmrażało sobie uszy, ręce i nogi. Okazało się, że wygłaszanie przemówienia pod gołem niebem na rynku, przy kilkunasto-stopniowym mrozie było całkiem niepotrzebne. Lepiej było urządzić akademię papieską w Sokolniczówce.

Dotkliwy brak wody. Ludność naszego miasta cierpi na dotkliwy brak wody, gdyż większość rur wodociągowych pozamarzała. Dochodzi do tego, że ludność zakupuje wodę u miejscowych spekulantów, płacąc po 30, 60 groszy za wiadro.

Drogi zawiane śniegiem. Niektóre trakty w okolicach Starogardu przysypane zostały śniegiem o 1 i pół metrowej grubości. Ruch samochodowy został na kilka dni całkowicie uniemożliwiony.

Podoficerowie rezerwy przy pracy. W tych dniach odbyło się walne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy. Na marszałka wybrano zasłużonego weterana sprawy polskiej i b. burmistrza p. Buchholca. W skład nowego zarządu zostali wybrani: Mazurowski prezes, Krauze wiceprezes, Laozer sekretarz, Biernacki, zast. sekretarza, Wicka skarbnik, Fabich komendant, Peta zast. kom. W skład komisji rewizyjnej weszli: Bączkowski, Kikmunter, Miszewski. Sąd koleżeński: Bembenek, Zbilicki i Stolpa. Delegaci na zjazdy: Bembenek, Pawelczyk, Zblewski. Postanowiono wypłacić 60 zł z Kasy Pogrzebowej rodzinie zmarłego członka Koła śp. Welnińskiego. Kol. Wilewski otrzymał odznakę frontu pomorskiego.

Z Grudziądza.

Walne zebranie Ch. Z. Z. W ub. piątek odbyło się roczne walne zebranie wszystkich filji Ch. Z. Z., celem dokonania wyboru zarządu obwodowego na rok 1929. Zebranie zagail i przewodniczył p. Knopp, prezes zarządu obwodowego. Po zagajeniu i przemówieniu wstępnem zabrał głos p. Stróżyński, sekretarz okręgowy z Bydgoszczy i omówił w swym referacie sprawy organizacyjno-zarobkowe oraz stan bezkontraktowy z lekarzami do Kas chorych. Po referacie nastąpiła bardzo ożywiona dyskusja, w której członkowie bardzo się żalili na krzywdy, jakie im wyrządzają strajkujący lekarze. Po dyskusji przystąpiono do wyboru zarządu, w którego skład weszli: p. Knopp Franciszek jako prezes, p. Nadolski Józef — wiceprezes, p. Wojtczak Leon sekretarz, p. Buczyński Konrad zastępca sekr., p. Szczutowski Bronisław skarbnik, jako ławników wybrano pp.: Grudzińskiego, Pryca, Szerberta i Łysakowskiego. Uchwalono jeszcze, że prezes obwodowy urzędować będzie każdego dnia od godz 6—8 wiecz. w sekretarjacie Ch. Z. Z. przy ul. Groblowej 5.

Tow. Muzyczne we własnych ubikacjach. P. Bialik wynajął w Rynku nr. 6 na I. piętrze swe wspaniałe lokale Tow. Muzycznemu. Na czele Tow. Muzycznego stoi, jak wiadomo, p. Wacław Gańcza jako prezes, który stara się bardzo o rozwój tej, tak potrzebnej w grodzie naszym organizacji.

Z Rady miejskiej.

Rada miejska odbyła dnia 25 bm. swe posiedzenie, które zagaił przewodniczący adw. Szychowski. Na wstępie prezes odczytuje list ks. prał. Dembka, który składa serdeczne podziękowanie za fundację miejską. Miasto bowiem dało na zakład Sióstr Elżbietanek 17 morgów ziemi bezpłatnie.

Przyjęto do wiadomości o rewizji w głównej kasie miejskiej, kasie podatkowej, kasie depozytowej, w gazowni, elektrowni i rzeźni miejskiej. Jako rozjemcę na obwód II. w miejsce p. Jana Nowaka, którego kadencja skończyła się, wybrano dyr. p. Fr. Komorowskiego. Nast. adw. Sielski zareferował sprawę przebudowania elektrowni miejskiej przez pobudowanie jednego kotła i turbiny, kosztem 1,500.000 zł. Kocioł, radzi p. r. Sielski, aby kupiono w Stoczni Gdańskiej, która daje najlepsze warunki. Rada miejska bez dyskusji uchwaliła wniosek magistratu. Sprawę budowy podjazdu przy ul. Radzyńskiej, którego koszta wynoszą około 500.000 zł, referował p. r. Sporny. Rada miejska po dłuższej, rzeczowej dyskusji przyszła do przekonania, że 500.000 zł jest za wielkiem obciążeniem miasta, które może wydatkować nie więcej, jak 200.000 zł. Uchwalono bez sprzeciwu pobudowanie remizy dla straży pożarnej, a nawet z 200.000 zł. podwyższono tę sumę na 250.000 zł. Referował p. r. Putlewski. Przy tej sposobności podnieśli radni naszego miasta intensywną działalność naszej straży pożarnej, która nawet w nocy usuwa śnieg z dachów, a podczas wielkich mrozów w nocy rozwoziła wodę itd. Komendant straży p. Kaszewski zawsze jest na miejscu, gdzie dobro publiczne tego wymaga. P. r. dyr. Barańczak referował sprawę zaciągnięcia pożyczki w wysokości 700.000 zł na pobudowanie domów robotniczych 2-pokojowych. Wniosek ten uchwalono. W punkcie ostatnim przy uchwalaniu statutu etatów stanowisk służbowych dla urzędników miejskich, który zareferował p. r. adw. Sielski, przyszło do generalnej dyskusji, nie zawsze jednak rzeczowej.

Otworzył dyskusję radny adw. Pehr, który żądał skreślenia znajomości języka niemieckiego w słowie i piśmie, bo to, jak mówił, skierowane jest przeciw rodakom z innych dzielnic. Radny Dudaj (Niemiec) zarzucił P. P. S. zdradę mniejszości których zobowiązywali się bronić. Radny Wierzbowski żądał, aby magistrat zabrał się ostro do tych urzędników miejskich, którzy w czasie służby uprawiają politykę partyjną. Statut z małemi zmianami przyjęto i na tem porządek obrad się wyczerpał.

Uciekinier z Domu karnego aresztowany. Jak wiadomo, uciekło przed trzema miesiącami 17 więźniów z Domu karnego w Grudziądzu. Niejaki Wojtczak zorganizował szajkę bandycką, która grasowała pomiędzy Toruniem a Inowrocławiem. Wojtczaka obecnie aresztowano. Jest to 12 uciekinier z „pensjonatu" Domu karnego, który wrócił do swych pieleszy.

Właściciel domu aresztowany za lichwę mieszkaniową. W tych dniach aresztowany został właściciel domu Czesław S. z ulicy Chełmińskiej, który na własną rękę urządził sobie eksmisję, korzystając z nieobecności lokatora. M. in. uprawiał on lichwę mieszkaniową i wyzyskiwał właśnie najbiedniejszych lokatorów.

Kino „Apollo" wyświetla dramat psychologiczny pt. „Dom pod czerwoną latarnią" i nadprogram.

Kino „Orzeł" wyświetla niezwykle ciekawy i efektowny film z życia królewskiego dworu pt. „Książę - student". Jako nadprogram szampańska komedja pt. „Bohaterski reporter".

Kino „Nowości" wyświetla film pt. „Ukochany Szeryf" z Tomem Mixem w gł. roli. Jako nadprogram świetna komedja pt. „Tchórz" i Dziennik Gaumonta.

Praca w ośrodkach P. W. i W. F. pow. świeckiego.

Praca w ośrodkach P. W. i W. F. powiatu świeckiego trwa mimo dużych mrozów w całej pełni.

W ostatnich dniach odbyły się w Nowem i w Osiu dwa zebrania komitetu ośrodków, na których zapadły ważne uchwały.

Ustalono budowę boisk sportowych w poszczególnych ośrodkach, szczegółowych programów wyszkolenia z poszczególnymi komendantami ośrodków, jak również poruszono sprawy budżetowe.

Na powyższych zebraniach oprócz zebranych w komplecie komitetów oraz komendanta powiatowego P. W. por. Koprowiaka brał również udział komendant obwodowy P. W. 64 pp., kapitan Niewiakowski.

Na powyższych zebraniach przebijało się zrozumienie dla sprawy P. W. i W. F.

Brodnica.

Zebranie organizacyjne Polskiego Białego Krzyża. Dnia 14. bm. odbyło się zebranie organizacyjne Polskiego Białego Krzyża na m. Brodnicę i okolicę. Zebranie zagaił starosta Wimmer, który wyjaśnił cele P. B. K.

Pożar w Powiatowej Kasie Chorych. Wskutek wadliwego funkcjonowania pieca w biurze dyrektora Kasy Chorych zapaliła się ściana, która była z desek. Na szczęście pożar zauważono i w zarodku zdołano ugasić.

Z komitetu Floty Narodowej. Firma Stanisław Ciecierski podarowała komitetowi wspaniały model okrętu na cele agitacyjne. Również firma Bracia Ciecierscy fabrykują specjalne czapki marynarskie dla chłopców „Pomorze" z których pewien procent przeznacza na okręt „Pomorze".

Węgiel jako opał z zapasów kolejowych. Z polecenia Ministerstwa, kolej przeprowadziła sprzedaż węgla na cele opałowe dla publiczności po cenie 3,30 zł, a do celów przemysłowych po cenie 3 zł za centnar. Tutejszy urząd kolejowy oddał dla miasta już około 1200 centnarów. Pan starosta postarał się o dalsze 1000 centnarów węgla dla biedniejszej ludności.

ZMARLI:

Ś. p. Maksymiljan Szczepański, lat 35, w Inowrocławiu, prezes Zjednoczenia Cechów Miejscowych.

Ś. p. Michał Grabiak, lat 62, w Poznaniu.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 28 lutego 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Romana op., Rufina m.
Jutro: † Albina b. w., Antoniny m.
Wschód słońca: godz. 6,52.
Zachód słońca: godz. 17,34.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku, dnia 25 lutego br. do niedzieli dnia 3 marca br. dyżurują: **Apteka pod Koroną**, ul. Dworcowa 74, **Apteka pod Niedźwiedziem**, ul. Niedźwiedzia 6.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 7½ dla Z. Z. P. **„Szpieg"**, **jutro** zaś Tow. Urzędn. Miejskich **„Gasparone"**.

W sobotę i niedzielę o g. 8 barwna, wesoła i melodyjna operetka Nedbala **„Polska Krew"**.

W niedzielę po południu o godz. 4-ej po cenach znacznie zniżonych operetka Granichstaedtena **„Orlow"**.

W pełnych próbach **„Hamlet"**.

Jedyny wieczór Krukowskiego i Rentgena.

W niedzielę dnia 3 marca o godz. 11-ej wieczór wystąpią w Teatrze Miejskim jedyny raz ulubieńcy stolicy, asy humoru polskiego Kazimierz Krukowski popularny „Lopek" niezrównany piosenkarz i humorysta teatru „Qui-Pro-Quo", Marjan Rent gen zaszczytnie w Bydgoszczy znany piosenkarz i conferencier, oraz znana pieśniarka J. Halmira. Bilety są już do nabycia w kasie teatru.

Pisaliśmy niedawno o potrzebie specjalnych uposażeń dla kolejarzy. Dziś wracamy do podobnego tematu w odniesieniu do funkcjonarjuszy policji państwowej. Bo służba ich wymaga całkowitego poświęcenia się temu zawodowi. Czyż jednak funkcjonarjusz policji może pracować z największem napięciem sił umysłowych i fizycznych w stanie na pół głodnym, nie mając w domu należytego odpoczynku i koniecznej pogody familijnej? Zaprawdę podziwiać trzeba naszą niezwykle dzielną policję, która w takich marnych warunkach stoi całkowicie na wysokości swego zadania, chociaż nie może jak należy zaspokoić swych potrzeb materjalnych.

We wszystkich państwach policja dostaje wyjątkowo większe gaże, bo intenzywniej pracuje, bo policjanci dla dobra państwa narażają swoje życie. A w jakim to się dzieje stopniu, dowodzi tego smutna bardzo statystyka. Otóż nasz korpus policji państwowej w krótkim stosunkowo czasie swej ofiarnej służby dla państwa liczy 481 policjantów poległych podczas spełniania swych obowiązków. A ilu rannych? ilu chorych?

Zawód policjanta wymaga nadzwyczajnych wysiłków i trudów, nadzwyczajnej sprężystości i gorliwości. Składa się na to ciężka służba w dzień i w nocy, brak systematycznego odpoczynku, nieprzyjazne zazwyczaj warunki atmosferyczne, na które szczególnie policjant jest narażony, co naraża go na przewlekłe choroby, między któremi gruźlica i reumatyzm pierwsze zajmują miejsce.

To też wychodząc z ogólnie przyjętej zasady: dobra płaca dobra praca, widzimy, że powiększenie pensji funkcjonarjuszom policji państwowej jest moralnym obowiązkiem rządu, co zresztą nie neguje konieczności podwyższenia płac wszystkim urzędnikom państwowym. Ale policja stoi na pierwszem miejscu, bo służba jej bardzo się różni co do ciężarów, trudów i bezpieczeństwa osobistego od służby innych urzędników.

— **Zamiast wieńca dla ś. p. Frydrychowicza**, em. prezesa sądu okręgowego wpłaca Koło Adwokatów w Bydgoszczy kwotę 100.— zł dla Stow. Wincentego a Paulo przy Farze w Bydgoszczy.

— **Szkoła Wydziałowa męska.** Kółko Flotowe ma w piątek dnia 1 marca zebranie w auli szkoły o godz 5 po południu. Przybycie członków konieczne pożądane. Cześć Flocie!

— **Fundusz imienia ś. p. Zenona Frydrychowicza.** Okręgowe Towarzystwo Urzędników Sądowych w Bydgoszczy złożyło w miejsce wieńca na trumnę ś. p. Zenona Frydrychowicza 50 zł na fundusz im. ś. p. Zenona Frydrychowicza. Z funduszu tego będą korzystali członkowie towarzystwa oraz wdowy i sieroty po nich. Chcący uczcić pamięć ś. p. Zenona Frydrychowicza zechcą składać datki w Banku Zw. Sp. Z. w Bydgoszczy pod Nr. D str. 30970 na powyższy fundusz.

— **Zapisy robotników na wyjazd do Francji.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy ul. Grodzka 32 podaje do wiadomości zainteresowanych, że uskutecznia do dnia 4-go marca br. zapisy górników zawodowych w wieku do lat 48 na wyjazd do Francji do robót w kopalniach węgla. Przyjmuje się również robotników do węgla do lat 36, oraz kilku samotnych egzaminowanych stolarzy. Górnicy zawodowi mogą jechać z rodzinami.

Rekrutacja odbędzie się dnia 5-go marca 1929 r. o godzinie 9 przedpołudniem w lokalu Urzędu. Kandydaci winni w dniu rekrutacji wykazać się przed komisją następującemi dowodami: 1) dowód osobisty, 2) świadectwa wojskowe, przyczem roczniki do lat 23 winni posiadać zezwolenie P. K. U., 3) zaświadczenie zwolnienia z pracy.

— **Stow. Chrz. N. N. Szkół Pow. w Polsce — Koło miasta Bydgoszczy.** Plenarne zebranie odbędzie się w piątek d. 1 marca b. r. o godzinie 19,30 w auli szkoły wydziałowej żeńskiej przy ul. Konarskiego 1. Porządek obrad: 1) Referat: Rozbiory Polski w świetle nauki o państwie — p. dr. Pelińskiego. 2) Egzamin kwalifikacyjny — p. Ewald. 3) Sprawy organizacyjne. 4) Komunikaty. 5) Wolne głosy.

— **W ulicy handlowej na Powszechnej Wystawie Krajowej** są jeszcze wolne stoiska i sklepy. Szybkie zgłoszenia należy skierować do Stowarzyszenia Kupców Polskich (Zarząd Grupy Handlowej) w Warszawie, ul. Szkolna nr. 10, telefon 96-56, w godzinach od 11 do 12, które udzieli wszelkich informacyj.

— **Tow. Powstańców i Wojaków Bydg.-Maciercz** zaprosiło p. kapitana Kulwiecia z odczytem na zebranie, w poniedziałek 4 marca br. o godz. 7 wiecz. u p. Kocerki przy ul. św. Trójcy nr. 8-9. Pan kapitan Kulwieć jest ogólnie znanym z swych doskonałych odczytów, a członków Towarzystwa „Macierzy" zaznajomi z działalnością gen. H. J. Dąbrowskiego, którego nazwę towarzystwo nosi.

— **Halo! tu „Kręglorzut".** Panowie kręglarze. Klub Kręglarzy „Kręglorzut" urządza z okazji swego założenia w sobotę i w niedzielę w kręgielni p. Luckwalda przy ul. Jagiellońskiej nr. 9 wielkie premjowe kulanie w kręgle o cenne nagrody oraz ordery. Z powodu wielkiego zainteresowania nastąpi otwarcie premjowego kulania w sobotę dnia 2 marca br. o godz. 10 rano i potrwa do niedzieli wieczora, poczem nastąpi wręczenie zdobywcom nagród i orderów. Koledzy kręglarze zamiejscowi, przybądźcie również i pokażcie, że i Wy swoje dokazać możecie i też umiecie. Kto będzie zwycięzcą, I. nagrody? Kto będzie górą? A zatem do czynu. Hasło tylko „Kręglorzut — rzut — rzut — rzut".

Z ruchu Ch. Z. Z.

Komunikat zarządu okręgowego.

W związku z odbywającym się dnia 3 marca zjazdem okręgowym donosi zarząd okręgowy, **że każdy delegat winien przy wejściu na salę obrad przedłożyć książkę członkowską oraz zaświadczenie swej filji, że jest delegatem.** Zaświadczenie to winno być podpisane przez prezesa i sekretarza filji, a zostanie przy wejściu na salę zamienione na czerwoną kartę legitymacyjną, uprawniającą delegata do głosowania.

Zarządy filji zechcą członkom jeszcze raz przypomnieć obowiązek, stawienia się w dniu zjazdu do pochodu.

Zbiórka gości, delegatów i członków o godzinie 8,30 przy ulicy Długiej w hotelu „Lengning".

Zarząd Okręgowy Ch. Z. Z.

Roczne walne zebranie

Oddziału Żeńskiego przy Sokole II. Jachcice.

Dnia 31 I. br. w lokalu posiedzeń p. Orczykowskiego odbyło się roczne walne zebranie sokolic. Zebranie zagaiła przewodnicząca oddziału żeńskiego p. Eisopowa i podała porządek obrad.

Po przeczytaniu protokółu i zdaniu sprawozdań poszczególnych członków zarządu, udzielono całemu zarządowi absolutorjum, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Zebraniu przewodniczył prezes gniazda męskiego p. Matuszewski.

Skład zarządu pozostał częściowo ten sam i to p. Eisopowa przewodnicząca, p. Lewandowska zastęp., p. Górecka sekretarka, p. Szudowa zast. sekr., p. Tomaszewska skarbniczka, p. Rydlewska kierowniczką oddziału, pp. Szymańska, Barczakowa i Przybylska ławniczki. Po przemówieniu kilka druhen i druhów z zarządu gniazda, odśpiewano pieśń „Ospały i gnuśny" i zakończono obrady hasłem sokolim „Czołem".

Obchód 20-lecia istnienia

Towarzystwa Kobiet „Jedność" w Bydgoszczy

W ostatnich czasach, kiedy to liczne towarzystwa z radością czczą dni dla nich wielkie i miłe, jakiemi są rocznice ich istnienia, obchodziło i Towarzystwo Kobiet „Jedność" swoją 20-rocznicę istnienia. Chociaż cicho i skromnie, to jednak uroczyście odbył się ten obchód.

Zebranie zagaiła p. przewodnicząca, serdecznie witając zgromadzonych. Następnie ks. patron Łapka wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Sprawozdanie sekretarki dało pogląd na całą pracę towarzystwa w ciągu 20 lat, przypominając, iż założycielem towarzystwa był znany powszechnie ś. p. ks. proboszcz Jagalski. W końcu zachęcała, aby jak wówczas, tak i dziś dalej pracowano na polu społecznym, a mianowicie na polu obrony praw religijnych.

Dopełnienie tego programu stanowiło odczytanie telegramów, życzenia, deklamacje, tańce i przedstawienie amatorskie, do czego w wielkiej mierze przyczyniły się uczennice „Szkoły Nowodworskiej".

Po wyczerpaniu programu wspólnym śpiewem „Wszystkie nasze dzienne sprawy" zakończono uroczyste zebranie.

Zarząd Federacji Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny w Bydgoszczy

gwarancję pokoju wewnętrznego w Polsce i pacyfikacji Europy upatruje w silnej władzy.

Na zebraniu Powiatowego Zarządu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny przyjęto poniższą rezolucję:

Zarząd Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Bydgoszczy, przestrzegając ściśle zasady wyrażonej w par. 2 statutu niemieszania się do polityki, natomiast współdziałania z władzami państwowemi, w chwili, gdy Sejm przystępuje do zmiany Konstytucji, zwraca uwagę b. obrońców ojczyzny na zasadniczy punkt projektu, **tyczący wzmocnienia władzy.**

Przeniknięte do świadomości każdej Polki i każdego Polaka, **że silny rząd jest najpewniejszą obroną państwa.** Rozbiory dokonane były pod hasłem „stłumienia anarchji polskiej". Zmienne rządy parlamentarne we Francji Niemcy cesarskie wyzyskały, aby moralnie przygotować wojnę z Francją, ogłaszając Francuzów wobec opinji niemieckiej jako naród umierający i łatwy do zawojowania.

Zdaniem naszem słusznie projekt wzoruje się na konstytucji Stanów Zjednoczonych, gdyż dzieło to niemal współczesne z naszą Konstytucją z dnia 3-go Maja 1791 r. i konstytucją wielkiej rewolucji francuskiej powstało pod wrażeniem I. rozbioru Polski. Amerykanie, nauczeni smutnem doświadczeniem Polski, pragnęli znaleźć lekarstwo na błędy ustrojowe, z przyczyny których Polska stała się łupem złych sąsiadów. Wspaniały rozwój Waszyngtona i spokój wewnętrzny w tych krajach, które wzorowały się na tej konstytucji, jak Szwajcarja, są aż nadto wymownym dowodem, że Amerykanie znaleźli najlepszy środek przeciw anarchji, zachowując ustrój demokratyczny.

Liga Narodów, która przyjmować miała w poczet członków tylko państwa o parlamentarnym ustroju, wszak stałość władz ma zapewnioną, wskutek tego, że Rada ma stałych członków, a niestali wybierani są na lat 3 względnie na rok jeden.

Zwracamy w końcu uwagę, że partje przeciwne wzmocnieniu władzy, od lat dziesiątek wybierają te same jednostki na prezesów stronnictw, naczelnych redaktorów i delegatów na kongresy międzynarodowe. Jeśli długoletnia prezesura w partji nie jest sprzeczna z demokracją, to tem mniej długoletnie rządy w państwie wybitnych jednostek.

W imię obrony demokracji występują przeciw silnej władzy niejedni posłowie, którzy jako przedstawiciele narodu polskiego w czasach niewoli carom, Hohenzollernom czy Habsburgom przyznawali kredyty na wojny zaborcze, a w sejmie polskim odmawiają władzom konieczności państwowych.

Ponieważ posłów tych niepodobna posądzać o to, aby rządy zaborcze ich kupowały, wnioskować musimy, że **władze polskie nie posiadały dość siły, aby opornych zmusić do posłuchu.** Wówczas usiąje praworządność, — wedle opinji honorowego doktora prawa Uniwersytetu Poznańskiego Romana Dmowskiego. Każde państwo jest organizacją przymusu. W Polsce ten przymus jest za słaby.

Członkowie Federacji, w dużym odsetku ludzie pracy, którzy idąc za chlebem zaznali ustrojów przeróżnych krajów, wyrażają zadowolenie, że projekt wzmocnienia władzy daleki jest od wszelkiej skrajności, w czem widzimy dowód, iż naród polski przyszedł do równowagi.

Pragniemy, aby to uspokojenie udzieliło się od nas naszym sąsiadom. Wierzymy, iż wzmocnienie władzy w Polsce będzie donioslym krokiem do powszechnej pacyfikacji. Wzywamy wszystkie Polki i wszystkich Polaków, aby z tą godnością, z jaką wypowiadają swoje uczucia i przekonania w jakiejkolwiek innej dziedzinie manifestowali to przekonanie, że silna władza jest **najlepszą obroną Polski i podwaliną pokoju w Europie.**

Zarząd.

Zarząd Związku byłych uczestników powstań narodowych w Poznaniu.



Siedzą: prezes Jesionek, II. wiceprezes Grzybkowski, skarbnik Ebertowski. Stoją: sekretarz Nogaj, I. wiceprezes Jelin.

Liga Katolicka.

Walne zebranie Ligi Katolickiej parafji św Trójcy odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 8 wieczorem w Domu Katolickim na Wilczaku, ul. Miedza 2.

Na porządku obrad:

1) referat ks. prob. Skoniecznego p. t.: „Akcja Katolicka“,
2) sprawozdania roczne: a) sekretarza, b) skarbnika,
3) wybór nowego zarządu.

O jak najliczniejszy udział tak członków jak i gości uprasza zarząd.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy.

W czwartek, dnia 28 bm. w Domu Katolickim przy Farze wygłoszą:

1. O godz. 19 prof Mozolewski: **Położenie geograficzne Bydgoszczy.** — Prelegent poda szereg niezmiernie ciekawych momentów różnorodnej natury, które złożyły się na powstanie i dalszy rozwój naszego grodu nadbrdziańskiego.

2. O godz. 20 kapitan Kulwieć: **Książę Józef Poniatowski jako reprezentant hasła „honor i ojczyzna“.** — Poniatowskiemu nigdy nie chodziło o uznanie ani o chwałę, umiał usuwać się na plan drugi i oddawać pierwszeństwo wojsku, umiał wyciągać rękę do najzacieklejszych wrogów osobistych, dlatego należy mu się cześć tem większa, że spóźniona. Hasło jego, to dewiza: „Wszystko straconem być może, oprócz honoru“.

Wstęp wolny.

— **Ostrzeżenie.** Wobec tego, że zatrudniony swego czasu w charakterze gońca w Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Bydgoszczy, Bronisław Płoszyński z Bydgoszczy, urodzony w Lonatowie r. 1910, objeżdża niektóre gminy i przedstawia się za pracownika Urzędu Ziemskiego, przeto władze ostrzegają, iż wymieniony Płoszyński został usunięty ze służby w grudniu 1926 r. i nie ma żadnego prawa ani upoważnienia do wykonywania jakichkolwiek czynności urzędowych.

Żydowskie pieniądze mu pachną.

Obywatel niemiecki, p. Stefan Wojciechowski, zamieszkały stale w Pile, jest właścicielem kamienicy przy ulicy Dworcowej 64 w Bydgoszczy. Pan W. ma tam jakiegoś zawiadowcę kamienicy, ale właściwie sam nią zawiaduje, sam odbiera czynsze, sam wymawia mieszkania i t. p., przyjeżdżając bardzo często z Niemiec do Bydgoszczy. P. W. niechętnie widzi w swej kamienicy lokatorów Polaków, gdyż różnemi szykanami i prowokacjami stara się wystraszyć ich z swego domu, wnosząc przytem przeciw nim ciągłe skargi do sądu. A czyni to dlatego, że chętnie chciałby mieszkania powynajmować żydom. Jak nam donoszą p. Wojciechowski prowadzi pertraktacje z jakimś obywatelem z Nalewek warszawskich o wynajęcie mu ubikacji w swym domu na jakiś większy interes, ale lokatorzy Polacy przeszkadzają mu w tem, więc różnemi sposobami pragnie ich się pozbyć. Czyżby nie było sposobu na tego pana?

Przytrzymani przez policję.

Policja śledcza w Bydgoszczy ujęła niejaką Aleksandrę Dolińską, valse Głowacką, cygankę, matkę 15 dzieci, która dokonała szereg kradzieży na terenie m. Torunia. Ujętą odstawiono do więzienia sądowego w Toruniu.

Ujęto również w Bydgoszczy poszukiwaną od dłuższego czasu Katarzynę Jaziczewską, lat 30, z Chojnic, która dokonała na tamtejszym terenie całego szeregu kradzieży, za które była poszukiwaną i ukrywała się w Bydgoszczy.

Walne zebranie Towarzystwa Marynarzy.

Towarzystwo Marynarzy odbyło w Resursie Kupieckiej swe roczne walne zebranie, któremu przewodniczył p. Gniatczyk, sekretarzował p. Langowski, a jako ławnicy zasiedli pp. Dembiński i Drzewiecki.

Po odczytaniu protokółu nastąpiły sprawozdania z całorocznej działalności członków ustępującego zarządu. Pierwszy zabrał głos prezes p. Nalazek, ze sprawozdania którego wynika, że zarząd pracował z całą ofiarnością nad rozwojem T-wa i dla dobra członków, roztaczając przytem troskliwą opiekę nad członkami bezrobotnymi. Mówca podkreślił dodatnią działalność obecnego zarządu centralnego, który w przeciwieństwie do dawnego, dba o rozwój organizacji Marynarzy i otacza ją troskliwą opieką.

Ze sprawozdania sekretarza wynika znów, że w roku sprawozdawczym odbyło się 10 zebrań miesięcznych, 1 nadzwyczajne, i 10 zarządu oraz 1 zabawa. Nowych członków wstąpiło 18, tak, że obecnie T-wo liczy 122 członków. Towarzystwo brało udział w obchodach i uroczystościach narodowych, a między innemi w Warszawie w uroczystości 10-lecia Niepodległości Polski, oraz w Toruniu w uroczystości poświęcenia sztandaru bratniego towarzystwa.

Po sprawozdaniu skarbnika, który użalał się na nieuiszczanie składek członkowskich, wywiązała się dyskusja, nad sprawozdaniami, po której na wniosek komisji rewizyjnej, uchwalono ustępującem zarządowi absolutorjum.

Przeprowadzone wybory dały następujące wyniki: Prezesem został ponownie i jednogłośnie wybrany p. Nalazek, wiceprezesem p. Ziemski, sekretarzem ponownie p. Mazurkiewicz, skarbnikiem ponownie p. Mieliński, zast. sekretarza p. Dębiński, a ławnikami pp. Hajnowicz, Joenka i Drzewiecki. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. Lejnardt i Langowski. W skład sądu honorowego weszli pp. Gniatczyk, Pilkowski, Loppen, Bednarek i Niejakowski.

Prezes p. Nalazek, obejmując dalsze przewodnictwo obrad, apelował do członków o współpracę, której będzie usilnie wymagał, przyrzekając przytem zająć się losem bezrobotnych, a zwłaszcza tych, którzy będą pracować dla organizacji.

W wolnych głosach uchwalono sprawić w r. b. banderę dla Towarzystwa oraz odbywać zebrania w czwartki po pierwszym każdego miesiąca.

Po omówieniu jeszcze kilku spraw organizacyjnych, prezes zakończył zebranie hasłem: „Cześć flocie!“.

Dział społeczny.

Generalna Federacja Pracy.

W obszernym artykule scharakteryzowaliśmy już założoną w Warszawie t. zw. „Generalną Federację Pracy“, za którą — jak się obecnie okazuje — stoją czynniki rządowe. Federacja ta wysłała i na prowincję swoich agitatorów, którzy rozgłaszają, że „Generalna Federacja Pracy“ jest organizacją rządową i kto ją zwalcza, zwalcza rząd. Wysłannicy ci domagają się pomocy od władz administracyjnych. Równocześnie zaś zbliżają się do pracodawców, którym wmawiają, że popieranie federacji leży w interesie przemysłu.

Ażeby nikt nie miał wątpliwości co do charakteru i dążeń „Generalnej Federacji Pracy“, stwierdzamy, że G. F. P. jest organizacją nawskroś socjalistyczną. Ideologję swoją opiera — jak to wyjaśnia jej organ „Solidarność Pracy“ — na teorji „syndykalizmu francuskiego“ Sorela, jest niczem innem, jak rewolucjonizmem społecznym. Zdaniem „syndykalistów“ winni robotnicy bojkotować obecny ustrój społeczny i polityczny i dążyć do przewrotu gospodarczego przy pomocy związków zawodowych. W praktyce ma „Generalna Federacja Pracy“ wzorować się na działalności syndykalistów francuskich, prowadzonych przez jednego z najgłówniejszych przywódców masonerji francuskiej Bouissona. W ręku tego człowieka francuskie związki syndykalistyczne są taranem w walce przeciw Kościołowi Katolickiemu.

Tą samą drogą ma iść „Generalna Federacja Pracy“.

Co na to katolicy, siedzący w Be-Be?

Nowa próba rozbicia związków zawodowych.

Obóz sanacyjny przystępuje do rozbijania związków zawodowych. Akcja idzie w dwóch kierunkach. Dla osłabienia związków robotniczych w miastach zakłada się t. zw. „Generalną Federację Pracy“, wzorowaną — jak to już pisaliśmy — na francuskim syndykaliźmie. Według wiadomości, przez nas zdobytych, wysiłki „federacji“ około zdobycia członków dotąd nie wydały rezultatów, chociaż agitatorzy „federacji“ docierają nawet do pracodawców i usiłują swoją misję przedstawić jako pracę rządową.

Na wsi chwycono się innego środka. Z ramienia Związku Ziemian w Warszawie założono t. zw. „Stowarzyszenie Pracodawców i Pracowników Rolnych w Rzeczypospolitej Polskiej“.

W myśl statutu tego stowarzyszenia zarząd składać się ma z 3 pracodawców i 2 pracowników. Wszelkie zatargi zarobkowe załatwiane być mają przez komisje polubowne względnie zarząd. Nie trudno sobie wyobrazić, jak wyglądać będą wyroki, wydawane przez zarząd, w którym absolutną przewagę posiadają pracodawcy.

Tymczasowy zarząd stowarzyszenia wysłał do ziemian okólniki, w których zwraca uwagę na konieczność organizowania pracowników, szczególnie zaś służby folwarcznej w ramach nowej organizacji.

Jak się dowiadujemy, nowa ta próba rozbicia związków zawodowych skończy się bankructwem, gdyż sami ziemianie odnoszą się do niej bardzo podejrzliwie, a robotnicy o niej nawet słyszeć nie chcą.

Pytamy wobec tego, na co to wszystko?

Statystyka przestępstw.

Wydział policji śledczej, podaje następującą statystykę przestępstw, dokonanych w miesiącu styczniu br.:

Kradzieży z włamaniami zgłoszono 28, z tych wykryto 15; zwykłych kradzieży zgłoszono 76, wykryto 41; włamań do kas ogniotrwałych było 2 wypadki; kradzieży kolejowych zgłoszono 8; kieszonkowych 2.

Dalej, oszustw było 57, przywłaszczeń 3, krzywoprzysięstw 7, lichwy 3 wypadki, paserstw 4, kłusownictwa 1, zakłóceń spokoju publicznego 15, przemytnictwa 2, rozmaitych fałszerstw 5, rabunków 2, przestępstw na tle seksualnem 1, innych przestępstw przeciw moralności 75, uszkodzeń cielesnych 13, podrzucenia dziecka 1, przekroczeń sanitarno-administracyjnych 43, przekroczeń handlowo-administracyjnych 50, przekroczeń meldunkowych 87, włóczęgostwa i żebractwa 15 wypadków, opilstwa 65, samobójstwa 2, pożarów przypadkowych 13.

Prócz tego było jeszcze włamań specjalnie do mieszkań 17 i do składów 8; kradzieży mieszkaniowych bez włamania było 27, a składowych 20.

Jak z powyższego widzimy najwięcej przestępstw przypada na kradzieże, włamania i oszustwa; następnie idą przestępstwa przeciw moralności, meldunkowe i administracyjne.

Zakład leczniczo-kąpielowy przy ul. Gdańskiej.
Nowy właściciel. — Kierownikiem zakładu Dr. Gadomski. Ulepszenia. — Zamierzone prace.

Dowiedizawszy się od jednego z kuracjuszy zakładu leczniczo-kąpielowego d-ra Szymańskiego przy ulicy Gdańskiej 19, o przejściu tego zakładu w inne ręce oraz o zaprowadzonych tam ulepszeniach, udałem się do nowego właściciela zakładu, celem zasięgnięcia bliższych wiadomości.

Przyjął mnie znany w naszem mieście lekarz dr. Gadomski, który jest fachowym kierownikiem zakładu, przedstawiając nowego właściciela p. Kuleszewskiego, człowieka jeszcze młodego, pełnego energji i nader sympatycznego.

Dowiedziawszy się o celu mego przybycia, panowie ci chętnie udzielili mi potrzebnych wyjaśnień, oprowadzając po znanym mi już poprzednio zakładzie. Zauważyłem w nim wiele dodatnich zmian, a przedewszystkiem wzorową czystość. Podłogi pokryte nowem linoleum, leżanki zaścielone nowemi śnieżnej białości prześcieradłami i kocami, zawieszono nowe żyrandole o wzmocnionych światłach, sprowadzono nowego systemu aparaty itp.

Zakład dzieli się na trzy sale, w których mieszczą się różne, najnowszego systemu aparaty, oraz na szereg oddzielnych kabin kąpielowych i innych.

Z aparatów wymienić należy: aparat wibracyjny do masaży mechanicznych; aparat Rentgena do prześwietlań; skrzynie parowe, skrzynie elektryczne, nasiadówki dla kobiet; najnowszego systemu aparat do kąpieli czterokomorowych; aparat „Diatermja“, najnowszy model, za pomocą którego to aparatu leczy się wszelkiego rodzaju zasta**rzałe bóle i dolegliwości, jak: zrosty, reuma**tyzmy, iszjasy, choroby kobiece itp. Dalej aparaty t. zw. „słońca górskie“ do naświetlań zewnętrznych i wewnątrzjamistych; nowy aparat t. zw. „Solux“, leczy on choroby skórne i nerwowe; aparaty dla kąpieli kwaso-węglowych; aparat kosmetyczny do masażu t. zw. „Radioform“, i inne, których już wymieniać nie będziemy.

W oddzielnych kabinach mieszczą się wanny dla kąpieli iglikowych, siarkowych, wodno-elektrycznych, kwaso-węglowych z odpowiedniemi aparatami. Kabiny dla hydropatji i natrysków systemem ks. Kneipa, kabiny kobiece dla nasiadówek i t. d.

Dla ogrzewania wody parą, służy wielki kocioł, mieszczący w sobie 3.000 litrów wody. W niedalekiej przyszłości rozpoczną się prace około wyłożenia ścian zakładu kaflem.

— Zamierzamy — mówił dr. Gadomski — wprowadzić tak potrzebny dział odtłuszczający, przy pomocy aparatów zagranicznych oraz wielki dział kosmetyczny. Powoli będziemy się starali, aby zakład ten postawić na wyżynie wymogów europejskich.

Zdając sobie sprawę z potrzeby tego zakładu, pracować będziemy nie dla zysków, lecz dla dobra cierpiących. Przedewszystkiem więc udzielać będziemy znacznych zniżek cen urzędnikom, wojskowym i tym wszystkim, którym ich materjalne położenie nie pozwala często na ratowanie zdrowia, a sumiennością i staranną opieką nad chorymi, starać się będziemy o wzbudzenie pełnego do nas zaufania.

Życząc pełnego powodzenia tak pięknym zamierzeniom, uścisnąłem dłoń obu panów i pożegnałem się z nimi.

— **Przed zjazdem Ch. Z. Z.** Na niedzielny zjazd Ch. Z. Z. przybędzie m. in. także delegacja z Włocławka. Będzie to pierwsze wielkie spotkanie się chrześcijańskich społeczników Włocławka na naszym gruncie. Delegacja przybędzie z sztandarem.

— **Watykan a Polska** — dawniej i dziś — oto treść wykładu, który wygłosi p. kapitan Kulwieć w gmachu b. dyrekcji kolejowej przy ul. Dworcowej dnia 2 marca br. o godz. 7 wieczorem. Osoba zacnego prelegenta, nadzwyczaj ciekawy i aktualny temat, jakoteż cel szlachetny — pan kap. Kulwieć przeznacza bowiem cały dochód z wykładu na rzecz Bydgoskiego Komitetu Niesienia Pomocy Wdowom i Sierotom po pracownikach kolejowych, ściągnie zapewnie liczne grono słuchaczy.

— **Żeńska Szkoła Wydziałowa.** Kierownictwo Żeńskiej Szkoły Wydziałowej poda je do wiadomości, iż nauka rozpocznie się w poniedziałek dn. 4 marca.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** Nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych odprawi się w niedzielę dnia 3 marca o godz. ½11 w kaplicy św. Florjana.

Zebranie Tow. Głuchoniemych odbędzie się o godz. 6 wieczorem w lokalu zebrań przy ul. Jana Kazimierza.

— **Nabożeństwo w cerkwi bractwa prawosławnego,** Petersona 4, odbędzie się 2 i 3 marca br. w godzinach 7 wieczorem i 10 rano.

— **Stowarzyszenie Nauczycielstwa Szkół Wydziałowych na Pozn. i Pom. Koło Bydgoszcz.** Plenarne zebranie Stow. Naucz. Szkół Wydziałowych na Pozn. i Pom. odbędzie się w niedzielę dnia 3 marca br. o godz. 14 w Świeciu w gmachu tamt. szkoły wydziałowej, ul. Dworcowa 20. Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Referat p. t. Daltoński system laboratoryjny, jego istota i stanowisko szkoły wydziałowej wobec niego, wygłosi p. Makiłła, kier. szkoły wydział. w Świeciu, 5) Wolne głosy.

Zarząd.

— **Czyj cukier?** Dnia 25 bm. około godziny 11,30 jakiś samochód półciężarowy, którego numeru rejestracyjny nie jest znany, jadąc ulicą Gdańską w stronę koszar artyleryjskich, zgubił przed domem nr. 147, worek cukru, wagi około 50 kg. Znaleziony cukier został oddany do komisarjatu V. P. P. przy ulicy Zamojskiego 8, gdzie prawy właściciel może go odebrać.

— **Pożar.** Dnia 26 bm. o godzinie 21,30 powstał pożar w piwnicy fabryki worków inż. Piwickiego przy ulicy Trzeciego Maja 19. Ogień powstał od ogniska kowalskiego, znajdującego się w piwnicy. Spaliła się część sufitu. Straż pożarna wkrótce pożar stłumiła.

— **Pożar.** Dnia 27 bm. o godz. 11 powstał ogień w piwnicy domu przy ulicy Łowickiej 1, gdzie zajęła się słoma którą przykryte były kartofle. Ogień, który spowodowała pewna lokatorka tegoż domu przez nieostrożność, został przed przybyciem straży pożarnej, ogień był już ugaszony. Szkody nie było.

— **Kradzież futra z samochodu.** Dnia 27 około godz. 14,30, skradł nieznany sprawca z samochodu stojącego przy ulicy Gdańskiej przed hotelem „pod Orłem", futro damskie, zupełnie nowe, murmle długowłose, wartości 3.000 zł na szkodę p. Edmunda Bayera z Koronowa. Kradzieży dokonano w chwili, gdy szofer oddalił się na kilka minut za sprawunkami.

— **Skradł koc z samochodu.** Dnia 27 bm. około godziny 24, nieznany sprawca skradł z samochodu, który stał przed restauracją Resursy Kupieckiej, koc futrzany podróżny, na szkodę dyrektora tartaków „Lasy Polskie" w Kapuściskach, p. Jackowskiego. Wartość koca 200 zł.

Statystyka więzienna.

W więzieniach tutejszych dnia 15 bm. znajdowało się **167 osób,** z których 67 odsiaduje karę za kradzież, 14 za oszustwa i sprzeniewierzenia, 5 za poplecznictwo i paserstwo, 7 za morderstwo i zabójstwo, 3 za dzieciobójstwo, 7 za napady rabunkowe, 4 za opór władzy, 1 za podrabianie pieniędzy i 3 za wykroczenia skarbowe. Dalej, 5 osób za zgwałcenia i przestępstwa na tle seksualnem, 2 za uchylanie się od służby wojskowej, 4 za włóczęgostwo i inne występki administracyjne, 2 za krzywoprzysięstwo, 2 za podpalenie, 4 za fałszowanie dokumentów, 4 za uszkodzenie ciała, 10 za wykroczenia obyczajowe i 23 osoby za różne drobniejsze przestępstwa.

Jak z tego zestawienia wynika, największa ilość przestępców odsiaduje karę za kradzieże i oszustwa, dalej idą zabójstwa i napady rabunkowe, następnie paserstwa i przestępstwa na tle seksualnem, w końcu zaś opór władzy, fałszowanie dokumentów i t. d.

— **Usiłowane włamanie.** W nocy z 27 na 28 bm. usiłowali włamać się jacyś nieznani sprawcy do kiosku p. Jeńciaka, przy narożniku ulic Gdańskiej i Chodkiewicza. Sprawcy rozbili kłódkę u drzwi, jednakowoż nie dokonawszy kradzieży, zbiegli, spłoszeni widocznie przez kogoś.

PROGRAM W KINACH.

ODRODZENIE, ul. Miedza 2, wyświetla dziś, w czwartek, o godz. 6, poraz ostatni arcyzabawny film z Harold Lloydem, królem komików i ulubieńcem publiczności, p. t. **„Męczennik sportu".** Nadprogram 2-aktowa komedja p. t. „W deszczowe dni nie wychodź z domu".

KRISTAL. Dziś po raz ostatni **„Nieznany ojciec",** doskonały melodramat z Reginaldem Dennym i maleńką gwiazdeczką La Vernen. Nadprogram dwie farsy i tygodnik.

NOWOŚCI dziś daje premjerę wspaniałego filmu p. t. **„Arlekinada życia".** Reżyser po mistrzowsku scementował tę bogatą i zmienną fabułę, która właśnie dzięki swej rozlewności życiowej odznacza się dobrem tempem i niespodziankami sytuacyjnemi. Nowa gwiazda Fee Malten, z werwą odegrała rolę nieszczęśliwej Stelli. Partnerem jej jest Ludwik Lerch, przystojny amant, niezrównany. Henryk George, jak zwykle, doskonały, w roli błazna wnosi dużo prawdy życiowej z inteligentą grą mimiczną i gestykulacyjną. „Wytrwały Bobby", komedja, jako nadprogram.

MARYSIEŃKA wyświetla o bogatej treści dramat p. t. **„Potęga namiętności",** podług powieści Karin Michaelis. W rolach głównych Marja Paudler, Asta Nielsen, Bernard Goetzke, Walter Rilla.

CORSO. Dziś po raz ostatni wielki podwójny program: **„Hipek i Lopek"** (wśród ludożerców), szampańskim humorem tryskająca komedja oraz **„Flirt i godziny urzędowe",** wesoły film amerykański w 8 aktach. W rolach głównych gwiazdy ekranów Ameryki. Następny program: „Ukochany szeryf" z Tom Mixem.

Z sali sądowej.

Złodziej-recydywista.

Sąd II. instancji wydziału karnego, sekcja b), rozpatrywał sprawę 25-letniego Lusa Szlamy Asza, izraelity, z Płocka.

Oskarżony, będąc niepoprawnym złodziejem, jeździł po miastach i miasteczkach dokonując różnych kradzieży, za które był już kilkakrotnie karany. Dnia 9 czerwca 1927 r. znalazł się on na „występach" w Kcyni i tam zabłądził ręką do kieszeni p. Franciszka Wachowiaka, któremu wyciągnął portfel z zawartością 70 zł gotówki. Nie miał jednak szczęścia, bo został przychwycony na tej operacji i oddany w ręce policji.

Za tę właśnie „sztuczkę" zasiadł teraz na ławie oskarżonych. Sąd wymierzył mu karę dwóch lat ciężkiego więzienia, oraz na pozbawienie praw obywatelskich przez lat 5, a następnie na roztoczenie nad nim dozoru policyjnego. Na mocy amnestji darowano mu 8 miesięcy z wymienionej kary.

Chciała mieć ładne ubranie.

Przed Trybunałem I. instancji wydziału karnego, sekcja a), zasiadła na ławie oskarżonych Anna Bojarska, służąca, oskarżona o kradzież.

Bojarska, będąc zajętą w charakterze służącej w hotelu Rios w Bydgoszczy, zamieszkiwała w jednym pokoju tegoż hotelu z drugą służącą Szymańską. Pewnego dnia Bojarska zniknęła, zabierając z sobą rzeczy Szymańskiej, jak: płaszcz, suknie, bluzki itd. wartości 1200 zł. Tułając się po różnych miejscowościach, znalazła się w Inowrocławiu, gdzie przypadkowo poznała na ulicy przybyłą ze wsi za pracą Cudzińską, z którą udała się na pocztę i podczas, gdy Cudz. nadawała list, skradła jej z torebki 100 zł.

Gdy Cudzińska w parę godzin potem spostrzegła kradzież i zagroziła oskarżonej, że da znać natychmiast policji jeżeli jej pieniędzy nie odda, oskarżona poczęła prosić Cudzińską, aby tego nie robiła, że pieniądze następnego dnia odda, bo ma je schowane w pewnem miejscu na poczcie, która już jest zamknięta. Koszta hotelu i życia do dnia następnego postanowiła pokryć ze swej kieszeni. Cudzińska, wychowana na wsi, zawierzyła i obydwie udały się do hotelu na nocleg.

Gdy jednak rano przebudziła się, Bojarskiej już nie było, a dla powetowania sobie straconego czasu, na pożegnanie zabrała jeszcze Cudzińskiej 10 zł z torebki. Wówczas C. udała się do policji, która natychmiast rozesłała telegramy i Bojarska została ujęta na dworcu w Bydgoszczy.

Ze skradzionych przez nią rzeczy Szymańskiej, połowę jej jeszcze odebrano oraz 86 zł gotówki, które zwrócono Cudzińskiej.

Na zapytanie przewodniczącego p. Radłowskiego, dlaczego kradła, kiedy miała utrzymanie i 30 zł miesięcznej pensji, oskarżona odpowiedziała, że „chciała się ładnie ubrać".

Ponieważ oskarżona nie była dotąd karana, przytem okazała bardzo dużo skruchy i ze łzami przyrzekła, że więcej kraść nie będzie, to jakkolwiek prokurator wniósł o 6 miesięcy więzienia, sąd wymierzył jej bardzo łagodną karę, bo tylko dwa miesiące więzienia, zaliczając jeszcze areszt śledczy.

Szajka złodziei przed sądem.

Przed trybunałem karnym drugiej instancji, sekcja b pod przewodnictwem p. sędziego Otowskiego, rozpatrywaną była potórnie sprawa Rutyny i towarzyszy, oskarżonym o ciągłe kradzieże i włamania.

Sprawa ta, o której w swoim czasie pisaliśmy, była poraz pierwszy rozpatrywana przez ten sam trybunał w kwietniu ub. r., lecz wskutek odwołania się kilku z zasądzonych do Sądu Apelacyjnego, weszła ona po raz wtóry na wokandę sądu.

Obecnie na ławie oskarżonych zasiedli: 20-letni Jan Rutyna (zasądzony pierwszym wyrokiem na 3 lata ciężkiego więzienia), 21-letni Stanisław Stankiewicz (zasądzony na 4 lata ciężkiego więzienia), 22-letni Tadeusz Szymkowski (zasądzony na 4½ lat ciężkiego więzienia), 23-letni Stanisław Schmidt (zas. na 2 lata ciężk. więz.) i Helena Bielawska lat 45 (zas. na 3 lata ciężk. więz.).

Szajka połączyła się celem ciągłego popełniania kradzieży. Trzej pierwsi kradli, co się im tylko zdarzyło, a więc trzodę chlewną, kury, zboże z wozów, mąkę i t. d. Bielawska zaś odbierała skradzione rzeczy, płacąc za nie niskie ceny, lub dając w zamian ciastka i cukierki, albo też nabywała rzeczy te w formie darowizny, chociaż wiedziała, że pochodzą z kradzieży. Wysyłała nawet swego syna Szymkowskiego Tadeusza, z własnym wozem dla dokonywania wspólnie z szajką kradzieży.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Jana Rutynę na 2½ roku ciężkiego więzienia, Stanisława Stankiewicza na 3 lata ciężkiego więzienia, Tadeusza Szymkowskiego na 2½ lata ciężkiego więzienia, Stanisława Schmidta na 2 lata ciężkiego więzienia i Helenę Bielawską na 3 lata ciężkiego więzienia. Wszystkim oskarżonym sąd darował jedną trzecią część kary na mocy amnestji, zaliczając im przytem areszt śledczy.

Oskarżał prokurator p. Domke; bronił oskarżoną Bielawską dr. Wirski, oskarżonego Szymkowskiego dr. Sypniewski i oskarżonego Stankiewicza aplikant sądowy Wejman.

Młodociani oszuści.

Przed kilku dniami zaszedł smutny fakt oszustwa, którego dopuścili się dwaj młodzi, niedawno jeszcze na ławach szkolnych zasiadający chłopcy. Przez wzgląd jednak na ich młody wiek i na biednych rodziców, stroskanych bardzo tym faktem, nie wymieniamy nazwisk młodzieńców, którzy nie pomnąc na wstyd, jaki przynieśli rodzicom, nie pomnąc na swą przyszłość, lekkomyślnie zeszli na manowce.

Niejaka p. M., zamieszkała przy ul. Zacisze, miała do zapłacenia koszta sądowe w sumie 130 zł. Dowiedzieli się o tem dwaj młodzi ludzie i postanowili wykorzystać sposobność zainkasowania tych pieniędzy w podstępny sposób. W tym celu udał się jeden z nich do p. M. i przedstawił się jako inkasent sądowy, żądał uregulowania należytości, pokazując jednocześnie jako dowód, rzekomy rachunek sądowy z jakąś pieczątką. Pani M., nie mając na razie w domu pieniędzy, prosiła przybyłego o zwłokę na jakiś czas.

Gdy jednak natarczywy młodzieniec znowu wkrótce zjawił się u p. M., żądając stanowczo pieniędzy, p. M. nie mogąc się pozbyć natręta, wyznaczyła mu dzień, w którym ma przyjść po odbiór pieniędzy. Nie będąc jednak pewną, czy w oznaczonym terminie będzie w stanie uregulować rzekomy rachunek sądowy, udała się osobiście do sądu z prośbą o prolongatę. I tu dopiero dowiedziała się, że sąd nie dawał nikomu żadnego upoważnienia do zainkasowania pieniędzy, a cała sprawa jest sztuczką jakichś oszustów.

Powiadomiony natychmiast o całej sprawie urząd policji śledczej, wysłał swego funkcjonarjusza, który w oznaczonym dniu ukryty w mieszkaniu p. M. oczekiwał przybycia „inkasenta sądowego".

Za zjawieniem się tegoż, p. M. jak gdyby o niczem nic nie wiedziała, jęła znowu usprawiedliwiać się, że pieniędzy nie ma; młodzieniec zaś, nie chcąc tak łatwo dać za wygraną, domagał się bodaj części pieniędzy. Wówczas p. M., niby zgodziła się, żądając jednak wydania pokwitowania na wpłaconą sumę; a gdy młodzian podpisał już takowe, wystąpił, jak duch Banka, funkcjonarjusz policji i przyaresztował pana „inkasenta".

Drugiego wspólnika oszustwa ujęto na ulicy, gdzie oczekiwał na swego towarzysza i na... pieniądze, którymi mieli się podzielić.

Doprowadzeni do urzędu policyjnego, tłómaczyli się, że chcieli zdobyć pieniądze na książki, celem dalszego kształcenia się. Sprawę oddano do sądu.

ZMARLI.

Ś. p. **Wojciech Taras,** lat 77, w Kostrzynie.

Ś. p. **Antoni Piskorski,** lat 22, w Borku.

Ś. p. **Juljan Stypułkowski,** emerytowany kierownik szkoły, lat 68, w Poznaniu.

Ś. p. **Eufemja Knitter,** lat 80, w Gnieźnie.

Wypadki przy pracy.

W zakładach ceramicznych Sp. z ogr. odp. przy ulicy Chodkiewicza, 26-letni woźnica Bernard Kempiński, zamieszkały przy ulicy Gdańskiej 82, będąc zajęty przy ubijaniu klinów w glinicy, chwycił ręką za głównię klina, czego nie zauważył uderzający młotem i uderzył Kempińskiego młotem w rękę tak, że K. doznał zgniecenia prawej dłoni.

W tartaku Lloydu Bydgoskiego, 43-letni robotnik Andrzej Podziadły, przechodząc obok lorki podpartej listwą, przewrócił lorkę, która przytłukła mu prawą nogę poniżej kolana, powodując wywichnięcie w kostce.

W przedsiębiorstwie budowlanem Fr. Głowackiego, 67-letni cieśla Maksymiljan Szochow, zamieszkały przy ulicy Lwowskiej 5, będąc zajęty obciosywaniem/ drzewa przy budowie elektrowni miejskiej, został uderzony spadającym z 10 metrowej wysokości młotem ciesielskim w krzyże tak silnie, że doznał uszkodzenia kręgosłupa.

Pracownik w warsztatach reperacyjnych samochodów i motocykli Braci Schlieper przy ulicy Gdańskiej, 38-letni cieśla Kazimierz Musiałowski, wracając z pracy na rowerze, został najechany przez samochód, przyczem doznał złamania prawej nogi. Odwieziono go do szpitala św. Florjana.

W fabryce maszyn H. Löhnerta, 23-letni kowal Walenty Gacka, zamieszkały przy ulicy Kościuszki 41, był zajęty nitowaniem stali, której odłamek odprysnął i uderzając Gacka w oko, przebił mu powiekę lewego oka.

W fabryce „Kabel Polski“, 27-letnia robotnica Marta Wietrzykowska, zamieszkała przy ulicy Leszczyńskiego 32, niosąc butelkę z herbatą w ręku, przewróciła się tłukąc butelkę i kalecząc się przytem w prawą rękę powyżej dłoni tak poważnie, że musiało ją zabrać pogotowie ratunkowe do szpitala.

W fabryce wyrobów metalowych „Fema“, 17-letnia robotnica fabryczna Marjanna Różańska, zamieszkała przy ulicy Dąbrowskiego 7, będąc zajętą w fabryce przy maszynie do prasowania rygli do zamków, doznała zgniecenia palca wskazującego u prawej ręki. Odstawiono ją do Lecznicy Miejskiej.

W kotłowni Tramwajów i Elektrowni Miejskiej, 32-letni ślusarz Waldemar Peglan, zamieszkały przy ulicy Orla 56, przechodząc w kotłowni przez kanał, skutkiem usunięcia się nakrycia kanału, wpadł doń jedną nogą, doznając potłuczenia prawej stopy.

Dwie ofiary zaczadzenia.

Kiełczew, dnia 28. 2.

W powiecie kościańskim zaczadzili się małżonkowie: 70-letni robotnik St. Wilczek i jego żona 65-letnia Janina. Przywołany lekarz stwierdził zgon.

Napad rabunkowy pod Koronowem.

Dnia 27 bm o godzinie 20, na szosie pod Koronowem, został napadnięty przez dwóch nieznanych opryszków, powracający od pracy z Gościeradza do domu w Koronowie, robotnik Wincenty Szewczyk. Sprawcy pod groźbą użycia broni, zabrali Szewczykowi zegarek niklowy wartości 30 zł oraz dwa złote gotówki. Po dokonaniu czynu sprawcy zbiegli.

Natychmiastowy pościg za sprawcami nie dał wyniku, dalsze dochodzenia w toku.

PROGRAMY RADIOFONICZNE.
PIĄTEK, 1 MARCA.

Poznań. (336). Godz.: 13,00—14,00: Sygnał czasu, koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Not. giełdy pien., zboż. tow. i cen targ. Rzeźni miej. 14,15—14,30: Komun.: gospod., roln., PAT. 16,40—17,05: Odczyt pt. „Papieskie dzieło Rozkrzewienia Wiary“ — p. Zygmunt Olyński. 17,05—17,30: Odczyt pt. „Dozór lekarski w szkole i higjena szkolna“ — dr. Bross. 17,30—17,55: Kurs elem. języka angielskiego. 17,55—18,50: Koncert. 18,55—19,20: „Silva rerum“. 19,20—19,45: Odczyt pt. „Rozwój dróg komunikacyjnych w Wielkopolsce“ — p. dr. Konstancja Świniarska. 19,45—20,10: Nadprogram. 20,15—22,00: Transm. koncertu z Filharmonji Warszawskiej. 22,00—22,15: Sygnał czasu, kom. 22,15—24.00: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton“.

Warszawa. (1385,7). Godz. 11,56—12,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komun. lotn.-met. 12,10—13,00: Koncert gramofonowy. 13,00—13,15: Komun.: roln. i met. 14,50—15,10: Komun.: met., gosp., nadprogram 15,10—15,35: „Przegląd wydawnictw periodycznych“. 15,35—15,50: Nadprogram. komunikaty. 15,50—16,45: Koncert gramofon. 17,00—17,25: Odczyt „Radjotechnika“. 17,25—17,50: Transm. odczytu z Wilna 17,55—18,50: Koncert 18,50—19,10: Rozmaitości. 19,10—19,35: Odczyt „Higjena i medycyna“. 19,35—19,55: Nadprogram i komunikaty. 19,56—20,00: Sygnał czasu. 20,00—20,15: Pogadanka muzyczna. 20,15: Transmisja koncertu symfon. z Filharmonji Warszawskiej. Po transm. komun.: lotn.-met., policyjny, sportowy, nadprogram, PAT, oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Miesięczne zebranie Tow. Obywateli na Szwederowie odbędzie się w niedzielę 3 marca o godz. 5 po poł. w Domu Katolickim przy ul. Dąbrowskiego. O liczny udział członków i gości prosi zarząd.

Bydgoski Klub Pływacki. Roczne walne zebranie w sobotę 2 marca o godz. 7,30, a w razie braku odpowiedniej ilości członków — o godz. 8. Zebranie zarządu o 6,30.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy-Skrzetusko. Zebranie plenarne odbędzie się nie 2 lecz 9 marca w lokalu p. Bosiackiego, Gdańska 90.

O. P. N. Sokół I. Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek 1 marca o 20-ej w lokalu p. Bosiackiego, ul. Gdańska.

Sokół III. Zebranie zarządu dziś w czwartek o 20-ej w lokalu posiedzeń zarządu.

Sokół VIII. Zebranie zarządu w piątek dn. 1 marca o 20-ej w Strzelnicy. Plenarne zebranie w sobotę 2 marca o 20-ej w tym samym lokalu.

Związek Legjonistów Polskich, oddział w Bydgoszczy. Zebranie miesięczne członków dnia 3 marca o godz. 11 przed poł., w lokalu własnym, ul. Jagiellońska 26, I. p. pokój 51. O gremjalne przybycie prosi zarząd.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Plenarne zebranie w czwartek, dnia 28 bm. punktualnie, ze względu na obszerny porządek obrad, o godz. 8 w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska.

Tow. śpiewu „Arion“, Czyżkówko. Zebranie zarządu w czwartek o godz. 8 wieczorem w szkole. Zebranie miesięczne w niedzielę po sumie tamże. Goście mile widziani.

Klub mandolinistów „Lirenka“. W piątek, 1 marca zebranie miesięczne o 8-ej w lokalu p. Piątkowskiego, Toruńska 134.

S. M. P. „Promyk“ urządza w niedzielę, dn. 3 marca kulig saneczkowy do Smukały. Zbiórka o godz. 1 przed kościołem Św. Trójcy. Druhny, które mają zamiar brać udział w kuligu, winny się zgłosić dziś w czwartek o godz. 7-ej w „Ognisku“.

K. S. Astoria. Przypomina się członkom, iż w bieżącym tygodniu w dniach środa, czwartek, piątek odbędą się w lokalu p. Kalinowskiego, ul. Warszawska, gry pokojowe: damka, młynek, szachy. W piątek w lokalu p. Kalinowskiego schadzka wszystkich członków. Początek gier i schadzki o 7-ej. W niedzielę 3 marca wyjazd II. dr. do Kcyni. Rano zawody łyżwiarskie w Bydgoszczy.

„Lutnia“. Dziś lekcja śpiewu o godz. 8-ej wiecz. w Strzelnicy. W piątek lekcja śpiewu o 8-ej u p. Błocha.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie starego i nowego zarządu w piątek 1 marca, w sekretarjacie Zw. Prac. Kup. ul. Mazowiecka 43, punktualnie o godz. 8 wiecz.

S. M. P. „Promyk“. Zebranie urozmaicone oddziału starszego dziś w środę o godz. 7. W niedzielę, 3 marca kulik saneczkowy do Smukały dla obu oddziałów. Druhny, które chcą brać udział w kuligu niechaj się zgłoszą w czwartek o godz. 7 w Ognisku.

Towarzystwo rzeźbiarzy. Zebranie plenarne dnia 2 marca (sobota) w lokalu cechmistrza Ganasińskiego o godz. 20. Zebranie zarządu o godzinie 19.

Tow. Powst. i Woj. Macierz. Zebranie w poniedziałek 4 marca o 7-ej wiecz. u p. Kocerki. Wykład p. kpt. Kulwiecia; 15 min. przed zebraniem wystawienie przez członków deklaracji, dlatego też należy jak najliczniej stawić się.

Zebranie Bydg. Tow. Ogrodników w niedzielę, 3 marca, w sali p. Mellera, Plac Piastowski. Zebranie zarządu w piątek, 1 marca również w sali p. Mellera.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy-Skrzetusko. Zebranie plenarne w sobotę 2 marca o 19-tej wyjątkowo w lokalu p. Bosiackiego przy ul. Gdańskiej 90, z powodu odbywającego się tam strzelania o nagrody.

Morderca skazany dwukrotnie na śmierć.

Wejherowo, dn. 28. 2.

W Wejherowie odbyła się rozprawa przeciw Józefowi Laskowskiemu, lat 22, któremu akt oskarżenia zarzucał, iż w nocy z dnia 28 na 29 lipca 1928 r. zamordował w Klein-Zünder na terenie Wolnego Miasta Gdańska swoich b. chlebodawców: 67-letniego Strunka i jego małżonkę 54-letnią Metę Strunkową. Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego ogłosił nast. wyrok: **Józefa Laskowskiego uznaje się winnym morderstwa i skazuje go się dwukrotnie na karę śmierci.**

Oskarżony przyjął wyrok spokojnie.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 27. 2. 1929 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	33,50—34,00
Pszenica nowa	43,75—44,75
Jęczmień przemiałowy	32.25—33,25
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	30,75—31,75
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—48,00
Mąka pszenna 65proc.	61,50—65,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	26,25—25.25
Otręby pszenne	25,50—26,50
Rzepak	00,00—00.00
Groch polny	44,00—47,00
Groch Viktorja	62,00—67,00
Groch Folgera	53,00—58,00

Płody Rolnicze

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, dnia 27 lutego 1929.

Pszenica marchijska	218,00—220,00
marzec	230,75—231,50
maj	240,00—240,75
lipiec	250,00—250,50
Tendencja dla pszenicy mocniejsza	
Żyto marchijskie	203,00—206,00
marzec	216,50—217,00
maj	228,75—228,50
lipiec	234,50—234,00
Tendencja dla żyta spokojna	
Jęczmień browarny	218,00—230,00
Jęczmień pastewny i przemysłowy	192,00—202,00
Tendencja dla jęczmienia spokojna.	
Owies marchijski	199,00—205,00
marzec	217,50—218,00
maj	000,00—229,50
lipiec	000,00—239,00
Tendencja dla owsa spokojna.	
Kukurydza loco	244.00—245,00
Tendencja dla kukurydzy mocniejsza	
Mąka pszenna	26,25— 29,75
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia	27,00— 29,30
Tendencja utrzymana	
Otręby pszenne	15,70— 00.00
Otręby żytnie	00,00— 14,75
Groch Viktoria	43,00— 49,00
Groch jadalny polny	27,00— 33,00
Groch pastewny	21 00 – 23,00
Rzepak	000,00—000,00
Peluszka	23,00— 24 50
Bób polny	21,00— 23,00
Wyka	27,00— 29,00
Makuch rzepakowy	20,40— 20,60
Makuch lniany	25.40— 25.60
Wytłoki suszone	14.60— 14.90
Śrót Soya	23,30— 23.50
Płatki ziemniaczane	22,00— 22,50

Bank Polski płacił dnia 28 lutego za:

dolary amerykańskie	8,85 –8,84
funty szterlingów	43,10
franki szwajcarskie	170,83
franki francuskie	34,69
marki niemieckie	210,77
guldeny gdańskie	172,37
szylingi austrjackie	124,80
liry włoskie	46,51
korony czeskie	26,30

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 27 lutego 1929 roku.

8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 00.00—93,00

4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 00—48,00

Bank Zw. Spółek Zar. I em. 00,00— 86,00

Dr. Roman May I em. 000,00—110,00

Tendencja: Spokojna.

Giełda warszawska

dnia 27 lutego

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	111,00	000,00	110,50
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	101,50	103.00
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102.50
5 proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	059,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	177,00—177,50
Bank Handlowy	000,00—120,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	85,00— 00,00
Siła i Światło	140,00—000,00
W. T. F. Cukru	45,00— 00,00
Lilpop	35,75— 00,00
Ostrowieckie Zakłady	104,00—105,00
Starachowice	33,25— 00,00
Haberbusch	000,00—220,00

Stan wody w Wiśle dnia 28 lutego rano: Zawichost 89, Warszawa 1.15, Płock 65, Toruń 1.23.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona **w Kcyni** i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kcynia, tom XV., karta 524, na imię **Karola Erdmanna w Kcyni**, zostanie w drodze przymusowego przetargu **dnia 14 maja 1929 r. o godzinie 10-tej przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 1. Nieruchomość obszaru 20 arów 83 m² stanowi grunt zabudowany. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 1 sierpnia 1928 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili na później w dniu przetargu. przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwiania się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (4795

Kcynia, dnia 26 lutego 1929 r. **Sąd Grodzki.**

Rozporządzenie.

Na mocy postanowień §§ 5. 6 i 15 Ustawy o Zarządzie Polic. z dnia 11 marca 1850 r. (Zbiór ustaw prusk. str. 265) — §§ 143 i 144 ustawy o ogólnej administracji krajowej z dnia 30 lipca 1883 r. oraz art. 113 Rozp Prezydenta R. P. z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej Dz. U. R. P. nr. 86/28 poz. 86) zarządzam za zgodą Magistratu co następuje:

Art. 1.

Dotychczasowy plac **„Stary Rynek“** otrzymuje nazwę **„Stary Rynek im. Marszałka Józefa Piłsudskiego“.**

Art. 2.

Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Bydgoszcz, dnia 27 lutego 1929 r.

W nieobecności Prezydenta miasta

(—) Dr. Chmielarski

Wiceprezydent. (4792

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9

POLECENIA

Krawcowa
z dobrym krojem poleca się poza dom. Spychałówna, Sniadeckich 30, parter prawo. (F2561

SPRZEDAŻE

Moje
dwie posiadłości, kamienice w Zbąszyniu w Rynku z oberżą, nadającą się na każde inne przedsiębiorstwo, 28 metrów frontu, zamierzam sprzedać w czasie najbliższym. Korzystne warunki spłaty. Na miejscu brakuje kawiarnia w nowszym stylu i urządzenia, ewentualnie przyjmę wspólnika do urządzenia w posiadłościach tych innego przedsiębiorstwa, hurtownia kolonjalna lub podobne z kapitałem 25-30000 marek niemieckich. Zgłoszenia do właściciela Georg Neumann, Zbąszyń (Bentschen Polen) Rynek. (4783

Rzadka okazja!
W powiatowem mieście (są wyższe szkoły, garnizon) młyn motorowy z przemiałem 200 ctr., najnowsze urządzenia, do tego dwie kamienice, duży zajazd i duży ogród (park) z powodu choroby właściciela zaraz na sprzedaż. Cena 165.000 zł, wpłata 80—120.000 zł. lub wydzierżawi się od 6—10 lat. Przy objęciu 6 pokoi wolnych. Zgł. przyjmuje Leon Ostrowski, Chojnice, Pocztowa 7. (4803

Bardzo
korzystnie na sprzedaż samochód kryto ciężarowy. 1½—2 ton, marka Chevrolet, bardzo mało używany, typ 1928 z powodu likwidacji. Łask. oferty proszę skierować do Dz. Bydg pod „J. Z.“. (4802

Meble
w wielkim wyborze, nowe lub używane, dla każdego stanu zakupuje się najkorzystniej pod gwarancją. Centralne ogrzewanie Jadalki, sypialnie, pokoje męskie, kanapy z fotelami, lustra, szafy salonowe, sekretarki, kredensy, meble wiedeńskie, łóżka dębowe i żelazne, toaletki damskie, gramofon szafkowy poleca Magazyn mebli Górnoślązaków. Bydgoszcz, Śniadeckich 56, Tel. nr. 1025. F2560

POSADY WOLNE

Bufetowy
tylko fachowiec, może natychmiast objąć intratną posadę jako kierownik interesu kaucja wymagana. Zgłoszenia pod „Fachowiec“ do Dzien. Bydg. 4768

Pomocnik
fryzjerski, dzielny, specjalista w strzyżeniu główek à la garcon potrzebny zaraz lub od 15. 3. br. Warunek: język polski i niemiecki Pensja wysoka. E. Dudek, fryzjer, Kartuzy, Pomorze. (4788

Sprzątaczka
potrzebna. Dr. Emila Warmińskiego 6. I ptr. F2555

Fryzjerski
pomocnik potrzebny zaraz. Hamulski, Gdańska nr. 40. F2565

Dziewczę
z wioski umiejąca szyć na maszynie oraz wyszywać, haftować chciałaby się zgłosić u krawcowej lub w magazynie. Zgł. do Dzien. Bydgoskiego pod „Ręczna“. (4765

Służąca
uczciwa bez spania potrzebna natychmiast Św. Jańska 15, I ptr. lewo. (4776

Dziewczyna
uczciwa, do wszelkich prac domowych z dobremi świadectwami, najchętniej z wioski może się natychmiast zgłosić. „Par“, Dworcowa 72. (4805

Służąca
umiejąca gotować, ładnie prać i prasować, która służyła w lepszych domach zamiłowana w porządku potrzebna zaraz do dwojga starszych państwa. Warunek własna pościel i dobre świadectwa. Chodkiewicza 4 II. piętro. (F2557

Poszukujemy
zaraz wzgl od 15 marca młodszego człowieka wyspecjalizowanego w paleniu kawy znającego obsługę maszyn z elektrycznym zapędem do większej palarni kawy na Pomorzu Zgłoszenia z wykazaniem dotychczasowych czynności skierować pod „4784“ do Dz Bydg. (4784

Pokojową
doświadczoną możliwie ze szyciem przyjmie Walkowiakowa, Toruń, Czerwona Droga 5. 4646

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnik
ogrodniczy, dzielny w swym zawodzie poszukuje posady zaraz. Łask. zgł do filji Dz. Bydg. pod „Pomocnik“. (F 2562

Cukiernik
mający 10 lat praktyki poza sobą, poszukuje posady natychmiast. Leon Nehring. Tczew, Król Jadwigi 3. (3291

Biegła
ekspedjentka z branży bielizny i towarów krótkich poszukuje zaraz posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Biegła“. (4584

Krawcowa
poszukuje posady jako podręczna. Dworcowa 31a, II ptr. F2388

DZIERŻAWY

Piekarnia
zaraz do przedzierżawienia w pełnym biegu i dobrem położeniu wprost od właściciela. Majewski, Nowe, Gdańska 3. (4804

Pierwszorzędny
fachowiec poszukuje dzierżawy młyna wzgl. przyjmie kierownictwo z kaucją 5000 złotych. Łask. zgłoszenia proszę do Dziennika Bydgoskiego pod „Pierwszorzędny fachowiec“. (4131

MIESZKANIA

Mieszkanie
pokój z kuchnią 1½ roczny czynsz wskaże „Norma“ Gdańska 24. (F-2559

Poważna
firma poszukuje natychmiast dla swych urzędników mieszkania 1, 2, 3, 4 do 5 pokojowych. Szczegółowe oferty z podaniem dokładnych warunków pod „Mieszkanie“ do „Par“ Bydgoszcz, Dworcowa 72 2085

POKOJE

1—2 pokoi
próżnych lub umebl. poszukuje krawiec na prowadzenie warsztatu, możliwie z używaniem maszyny. Oferty do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „Krawiec“. (F2566

Pokój
dla solidnego pana. Sienkiewicza 1a, part. prawo. F2568

Pokój
umebl. dla lepszego pana odnajmę zaraz. Wileńska nr. 9, parter prawo. (F2574

Pokój
umebl. do wynajęcia. Jasiewicz, Śniadeckich 9, II ptr. 4782

Poszukuje
się dwóch pokoi nieumeblowanych z prawem używania kuchni. Zgłosz. do Majętności Unisław Pomorze. (F2423

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Długa 19, II. ptr lewo. (4767

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Pomorska 31, I. prawo. Wejście Mazowiecka. (F2564

Pokój
skromny oddam dla urzędniczki. Scheffs, Batorego 5, II ptr. (4745

Pokój (4770
dla inteligentnej pani zaraz do oddania. Sowińskiego 19, II ptr. lewo.

Pokój (4769
dla lepszego pana z niekrępującem wejściem. — Kordeckiego 15, I piętro.

Pokój
umebl. do wynajęcia. — Górzyński, Wileńska 6, II piętro. (F2570

Pokój
eleg. umeblowany do wynajęcia, Bocianowo 33, naprzeciw ul. Sienkiewicza. (F2572

Pokój
umebl. z używaniem kuchni bezdzietnemu małżeństwu oddam. Siemianowska, Plac Piastowski nr. 7. F2573

Pokoik
dla pani z własną pościelą. 3 Maja 9, I ptr. lewo. F-2563

Pokoje
niekrępujące kawalerskie wskaże „Norma“ Gdańska nr. 24 (F-2558

Pokój
umebl. dla pani do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, I ptr. prawo. F2567

RÓŻNE

Astrolog
przyjmuje od godz. 9—13 i od 15—20. Ul. Sowińskiego 2, parter lewo. F2551

Prośba!
Który z starszych panów pożyczy 100 zł. Of. pod „Wdowa“ do filji Dziennika Bydgoskiego. (F2550

Nagrody 200 zł.
Kto wskaże lub odnajdzie psa (Ponter angielski) białe czarne łaty, wabiący się „Lord“. Zaginął w okolicy Otłoczyna pow. toruński. Za przetrzymywanie psa pociągnę do odpowiedzialności. Zgłoszenia Toruń ul. Grudziądzka 13/15. 4790

Poszukuję
wspólnika do handlu zbożem i zamiany mąki. Of. pod „A. B. C. 11“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F2553

MATRYMONJALNE

Ziemianin
solidny lat 45, Wielkopolanin, przystojny, rz. kat. por. rezerwy posiadający sto tys. zł natychmiast do dyspozycji, chciałby się zapoznać z starszą panną, lub wdową (posiedzicielką ziemską), w celu matrymonjalnym. Wyczerpujące zgł. do Dz. Bydg. pod „Ziemianin“. 4786

POLECENIA

Ubranka
do Komunji św., spodnie do pracy sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Św. Trójcy 22a, telefon 1188. 3918

Meble
jadalnie, sypjalnie, pod gwarancją dąb, także polerowane i lakierowane szafy, łóżka, kuchnie, krzesła, materace, kanapy, zakupisz najdogodniej tylko u Zielińskiego, ul. Śniadeckich 43. (F2505

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Tłómaczenia
z języków angielskiego, francuskiego i niemieckiego oraz pisania na maszynie przyjmuje Krakowska 17, I ptr. 23568

Obuwie
kupuje się najkorzystniej u Gabrielewicza plac Piastowski 3, śniegowce, kalosze po cenach fabrycznych. (2589

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
38 mórg. ziemia I. klasy, budynki w najlepszym porządku, natychmiast tanio sprzedam. Fortepian jak nowy (Wolkenhauera) 1.500 zł. Weronika Kiełpikowska, Buk, poczta Jabłonowo. (4716

Majątki
500 mórg kompletnym inwentarzem 175 000, 320 mórg pszennej ziemi zamienię na domostwo, 235 mórg pszennej ziemi 160.000 300 mórg z inwentarzem kompletnym 110 000 poleca biuro Pogoń Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Okazja!
Dom 3 pok., skład 10000 zł., dom a la willa 3 pok., skład 11000, dom 4 pok. skład dobra egzystencja 15000. Znaczek na odpowiedź. Poleca biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Dom
blisko Placu Piastowskiego za 40 000 zł sprzeda Łuczkowski, Kordeckiego 19, III ptr. Agenci wykluczeni. F2537

Sprzedam
nieruchomość dwa domy mieszkalne z ogrodem. Gdzie wskaże Dziennik Bydgoski. (4761

Nieruchomości
Chodkiewicza 4 i Gdańska 43, są na sprzedaż. Wiadomości w składzie żelaza, Gdańska 42. F2393

Dom (F2462
piętrowy, wolne 5 pok. za 19,000 zł sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40.

Dom
z ogrodem 6.000 zł sprzeda Nowakowski Dworcowa 69, I ptr. 4696

Drukarnia
wydawnictwo czasopisma na Pomorzu bardzo dobrze prosperująca z księgarnią z powodu choroby na sprzedaż. Of. pod „D. W. 20" do Dz. Bydg. 4735

Budynek
na warsztat lub mieszkanie za 3 tysiace. Wiadomość w Dz. Bydg. (4708

Sprzedam
skład. Gdańska 43. F2430

Rzeźnictwo
przy głównej ulicy w Bydgoszczy, dobrze prosperujące, z powodu śmierci zaraz korzystnie na sprzedaż. Oferty pod „Rzeźnictwo" do biura ogłoszeń IRO Bydgoszcz. 4616

Skład
obuwia z urządzeniem, towarem, mieszkaniem 2500 zł sprzeda „Rolpol" Bydgoszcz, Gamma 2. (F2544

Drogerja
kompletne urządzona z towarem, mieszkanie w centrum sprzeda okazyjnie Sokołowski, Śniadeckich 40. F2543

Maszynę
do pisania sprzedam, ul. Gamma 8, I ptr. lewo. F2531

Okazja.
Z powodu likwidacji sprzedamy bardzo korzystnie stoły, formy, płyty marmurowe oraz wiele innych sprzętów do wyrobów cukierniczych. Melania, Piotra Skargi 3. (F-2527

Sprzedam
natychmiast piłę tarczową, motor elektryczny, maszynę do cięcia tektury. Firma A. Riedel, właściciel Ag. Ruik, Chojnice, ulica Gdańska 2. (4715

Maszyna
do szycia kryta tanio na sprzedaż. Jagiellońska 52, III ptr. lewo. 4730

Radjo
3 lampk. z głośnikiem i kompletną akcesorją, w bardzo dobrym stanie zaraz na sprzedaż na dogodnych warunkach, cena 350 zł Promenada 17, pr. parter godz. 17—19. (4777

Sypialnia
mahoniowa elegancka, bardzo korzystnie zaraz na sprzedaż. Kordeckiego 1, III piętro lewo. 4773

Bufet
kredens korzystnie na sprzedaż. Kościuszki 27, stolarnia podwórze. (4758

Dobrze
utrzymane pianino tanio na sprzedaż z gwarancją. B. Sommerfeld, Śniadeckich 56, fabryka pianin. 4608

Drzewo
tarte jak grabowe, brzozowe, dąb, lipa, klon, brzóst, świerka w miejszych i większych partjach, oddaje Teodor Górski Chełmża. 4598

Tanie
drzewo szczapy sosnowe suche I. kl. 14 zł, II. kl. 12 zł, wałki 9 zł. wagonowo polecam Swinka, Oborniki. 4683

Rower
prawie nowy sprzedam. Kujawska 92. 4779

KUPNA

Piec
do centralnego ogrzewania natychmiast kupię. Oferty pod „Pośpiech konieczny" do Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-2517

Grochu
większą ilość zakupi 61 pułk piechoty, płacąc gotówką po odbiorze towaru. Informacji udziela Oficer Żywnościowy. 4799

POSADY WOLNE

Poszukujemy
w każdej miejscowości odsprzedawców, domokrążców, właścicieli sklepów oraz ludzi, poszukujących zajęcia ubocznego do sprzedaży sensacyjnego patentowanego artykułu. Osiągnięcie dużych zysków pewne, kto widzi. kupuje. Szczegóły podaje firma „Hermes", Łódź, „Skrz. poczt. 392 c. (4413

Oddam
przedstawicielowi na Bydgoszcz i prowincję zwiedzającemu składy spożywcze dodatkowo artykuł pokupny z wysoką prowizją. Zgł. pod „Zaraz" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 4750

Pomocnika
fryzjerskiego na stałą posadę poszukuję. W. Kuczkowski, Nakło. 4733

Kuczera
samotnego przyjmie Wojciechowski, budownictwo, Bydgoszcz, Chocimska 17. F2526

Podmajstra
inteligentnego, energicznego, z dobrą praktyką w maszynach rolniczych i przemysłowych, również jednego młodszego dzielnego modelarza poszukuję zaraz. Oferty piśmienne proszę skierować do firmy F. Kujawski, Fabryka maszyn i odlewnia, Toruń, ul. Grudziądzka 31. (4722

2 fryzjerki
poszukuje Gorzelany, ul. Grunwaldzka 143. 4751

Pomocnik
ogrodniczy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „W. N." (4710

Poszukuję
zaraz pomocnika fryzjerskiego z pierwszorzędnem strzyżeniem damskim, który by mógł samego szefa zastąpić. J Stońska, zakład fryzjerski, Świecie n. W. (4650

Ogrodnik
samotny, potrzebny zaraz. Zgłoszenia Majętność Wielki Żołwin, poczta Bydgoszcz V. (4558

Potrzebny
człowiek do rozwożenia chleba z kaucją. Wiadomość Plac Poznański 3. Pomorski. (4766

Poszukiwana
starsza pani do towarzystwa w podróży dla młodej panienki. Zgł. w sobotę o godz. 3 po poł. Alfredo, Petersona 9. F2533

Krawczyń
do damskich płaszczy poszukuję. Kościelna nr. 7, I ptr. 4729

Młodsza
dziewczyna do sprzątania potrzebna. Sienkiewicza nr. 57, parter lewo. F2514

Poszukuję
kobiety do uprzątania szkoły. Sowińskiego 4. 4718

Służąca
li tylko ze wsi, lub małego miasta potrzebna. Maciejewska, Gdańska 53. 4743

Służąca
zdrowa i energiczna, umiejąca dobrze gotować, potrzebna zaraz, względnie od 15 marca. Zgłaszać się tylko z pierwszorzędnemi świadectwami w godz. od 3 do 4-tej. Millner ul. Gdańska 38. F2522

Poszukuję
kucharkę umiejącą dobrze gotować oraz do wszelkich prac domowych. Bleja, Długa 15. 4778

Dziewczyna
uczciwa może się od 1 marca zgłosić. Holka, Kaszubska 28. (F2571

Młodsza
służąca potrzebna plac Poznański 5, parter prawo. 4633

Służącą
z gotowaniem poszukuje skład skór, Szpitalna 1. 4742

Służąca
do wszystkiego potrzebna. Pomorska 58 w składzie. F2516

Służąca
umiej. gotować, do wszystkiego, potrzebna zaraz. Zgł. Restauracja, Dolina nr. 2. (4639

Służąca
czysta, umiejąca dobrze gotować, do wszelkich prac domowych potrzebna od 1 marca. Gdańska 31, III ptr. prawo. (4736

Służącą
pracowitą, lubiącą dzieci, do wszelkich prac domowych przyjmie Nowakowska, Podgórna 7, w ogrodzie. (4801

Sumienna
czysta służąca z dobrem gotowaniem potrzebna. — Milchertowa, Sowińskiego 19. (4771

Starsza (F2536
dziewczyna, uczciwa, pracowita, dobrze gotuje, szuka posady. Przegętka, Bocianowo 48, II piętro.

Dziewczę
do posyłek potrzebne zaraz. Wł. Switalski, ulica Niedźwiedzia 4. 4726

Dziewczyna
potrzebna do wszystkiego zaraz. Restauracja Grunwaldzka 127. (4764

Służąca
uczciwa i pracowita do wszystkiego potrzebna zaraz. Kujawska 7. (4772

Służąca
kochająca dzieci. potrzebna. Kamińska, Dworcowa 94. (F2569

Służąca
posiadająca dobre świadectwa, uczciwa, wierna, natychmiast pożądana. Zgł. Pomorska 49/50 III ptr., Dobrzyńska. (F-2556

Młodsze
dziewczyny do lat 18 mogą się zaraz zgłosić do pracy. T. Bytomski, Bydgoszcz, Dworcowa 15a. 4781

Uczeń
piekarski potrzebny zaraz. Orła 15. 4728

Ucznia
piekarskiego poszukuje mistrz piekarski, Łaskowice, dworzec. 4732

Ucznia
przyjmie zaraz mistrz fryzjerski B. Bonin, Gdańska 65. F2528

Uczennica
do szycia może się zgłosić. Czernacz, Pomorska 22/23. F-2538

Uczennicę
do branży obuwniczej poszukuje Poznańska 32. 4759

Potrzebne
uczennice do szycia. Czerwińska, Zduny 2. F2523

Chłopak
do konia zaraz potrzebny. Podgórna 18. 4756

Chłopiec
potrzebny do kuchni. Kawiarnia Zacisze, Śniadeckich 2. (4755

Mistrz
kowalski poszukuje ucznia zaraz. Fr. Nowakowski, Dziedzinek p. Mąkowarsk pow. Bydgoszcz. 4710

POSADY POSZUKUJĄ

Ogrodnik
Królewianin, z dobrą praktyką, znający także pszczelarstwo i szoferstwo poszukuje odpowiedniej posady zaraz lub później, najchętniej na majątku. Zgł do Dzien. Bydg. pod „Królewianin". (4581

Inteligentna
młoda panna, umiejąca szyć, haftować poszukuje posady do dzieci, może pomagać w biurze. Najchętniej na wieś. Wymagania skromne. Of. do Dz. Bydg. pod „Wyjazd". 4501

Szofer-mechanik
poszukuje posady w Polsce na auto osobowe lub ciężarowe od 1. IV. 29. z utrzymaniem 150 zł, bez utrzymania 250 zł miesięcznie. Zgłoszenia Bywalec W. Fermede Mennejeau par Wailly sur aisne (France). (4711

Poszukuję
zaraz lub później posady jako kasjer, książkowy, korespondent lub kupiec-podr. Bardzo biegły w swym zawodzie. Of. upr. pod „J. K. 100" do Dzien. Bydg. 4709

Stenotypistki.
Dwie siostry, znajdujące się w krytycznem położeniu proszą o jakiejkolwiek posady biurowej, ekspedjentki lub kasjerki; piszą także na maszynie. Łask. zgłoszenia pod „Remington" do Dz. Bydg. (4724

Pielęgniarka
rutynowana posiada bardzo dobre świadectwa szuka posady. Zgł. „P. M." do filji Dz. Bydg Dworcowa 2. F2540

Poszukuję
posady jako pokojową lub do mniejszego gospodarstwa. Zgłosz. Eleonora Raźniewska, Fordon, Zakładowa 3. (F2512

Krawcowa
szuka pracy po domach. Garbary 19, w podwórzu. Chyrek. (F-2518

DZIERŻAWY

Poszukuje
się dzierżawy interesu zbożowego wzgl. nadających się na ten cel śpichlerzy, ol'e możności z mieszkaniem od 1 maja wzgl. 1 lipca br. w ruchliwem mieście i dobrej okolicy. Wyczerpujące oferty z dokładnym opisem do filji Dziennika Bydgosk., Toruń, pod „Zbożowiec". (4719

Hotel
o 40 pokojach z restauracją, winiarnią, z całkowitem urz. lub bez, centralne ogrzewanie, światło elektryczne, gaz. w centrum Bydgoszczy wydzierżawię natychmiast. Spieszne zgłoszenie do p. Ruskowski, Dr. Emila Warmińskiego 12. F2548

Lokale
odpowiednie dla panów adwokatów lub lekarzy z telefonem zaraz do wynajęcia. Gdańska 24, wys. parter. (F-2530

Młyn
wodno-motorowy. 200 ctr. przemiału w bardzo dobrej okolicy zaraz do wydzierżawienia pod nader korzystnemi warunkami. Zgł. pod „Młyn" do filji Dz. Bydg. Grudziądz. (4686

Skład
towarów krótkich bez towaru nadający się na każde inne przedsiębiorstwo także na składnicę Mazowiecka 41. (4763

Dzierżawy
gościńca lub składu kolonjalnego z mieszkaniem na większej wsi poszukuje J. Muras, Podobowice pow. Żnin. (4549

Salę
lub odpowiednią ubikację na kino poszukuję celem dzierżawy. Oferty pod „J. W." do filji Dz. Bydg. Toruń. (4721

Wydzierżawię
w dobrej wsi interes kolonjalny wraz z budynkami, ogrodem owocowym i 13 mórg dobrej ziemi, do objęcia zaraz, cena według umowy. Nakło n./Notecią, Kilińskiego 190, piętro prawo. (F2519

Sierota (4727
wychowany na wsi w polskim religijnym dobrym domie, 17 letni, silnej budowy, pragnie od 1 marca przyjąć miejsce jako uczeń cukierniczo-piekarski, miejscowość obojętna. Oferty proszę składać najpóźniej do 15 marca pod „Uczeń piekarski" do Dz. Bydg.

Koncesję (4717
na wyszynk napojów alk. wydzierzawię. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Koncesja".

Dzierżawa
zaraz, 80 mórg na Kujawach pszenno-buraczana z bardzo dobrym żywym i martwym inwentarzem blisko miasta. Do objęcia 16 000 zł. Józef Płoszyński, Mogilno, Plac Wolności 6. 4712

MIESZKANIA

2—3 pokoi
także z ogrodem poszukuję zaraz. Polanka 3, I ptr. Wielkie Bartodzieje. F-2525

1300 zł
i więcej dam zaraz gospodarzowi za mieszkanie 3—4 pokojowe, wygody, śródmieście. Pośrednictwo wykluczam bezwzględnie. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F-25.4

Mieszkania
1—7 pokoi z kuchnią tanie od gospodarzy wskaże „Ostoja", Dworcowa 59. 4796

Baczność!
Kto od właściciell domu przedzierżawi mieszkanie 2—3 pokoje z kuchnią temu wypożyczę 3000 zł. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „4760". (4760

POKOJE

Poszukuję
pokój nieumeblowany lub umeblowany w centrum miasta. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Nieumeblowany". (F-2520

Pokój
umebl na 2 osoby bez pościeli, może być z utrzymaniem. Śniadeckich nr. 27, II ptr. prawo. 4670

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Ul. Szczecińska 4, parter. (4646

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia. Kościuszki 34, II ptr. lewo. F2482

Pokój
umebl. solidnemu panu ewtl. z fortepjanem wynajmę. Gamma 8, I ptr. lewo. F2532

Pokój
z używaniem kuchni lub bez. Plac Poznański 1. 4746

Pokój
do wynajęcia. Chwytowo nr. 16, III ptr. 4741

Pokój
umebl. dla lepszego pana do wynajęcia. Chocimska 3, parter prawo. F2549

Pokój
umebl. do wynajęcia. Mazowiecka 10, II ptr. lewo. F-2547

Pokój
umeblowany do wynajęcia Gdańska 75d, II p. lewo. F2546

Pokój
umebl. niekrępujący, słoneczny, elektr. światło do wynajęcia. Telefon 1814, Łokietka 18. (F-2541

Pokój
mały dla dwóch panienek do wynajęcia. Chełmińska nr. 23, II ptr. Szczurek. (4738

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Wileńska 3, III. ptr. lewo. (F2545

Pokój
do wynajęcia. Marcinkowskiego 8b, II ptr. prawo. 4752

Pokój
umebl. dla 2 lepszych panów. Grodzka 16, I ptr. II schody w sieni. (4737

Pokój
umebl. dla 2 pań lub panów od 1 marca 1929 do wynajęcia. Artura Grottgera 1. (4739

Elegancki
umebl. pokój z telefonem, centr. ogrzewanie etc. do wynajęcia. Dworcowa 30, II ptr. lewo. E2552

Pokój
umebl. do wynajęcia na 2 lub 1 osobę. Sienkiewicza 11a. (F-2535

Elegancko
umeblowany pokój dla dwóch lepszych panów od 1. III. br. do wynajęcia. Św. Trójcy 22a, I. prawo. (4774

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Hetmańska 7, I. piętro pr. (4762

Pokój
umebl. do oddania. Kościuszki 9. 4757

Pokoje
kawalerskie i małżeńskie z używaniem kuchni poleca „Ostoja" Dworcowa nr. 59. 4797

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia Cieszkowskiego 5, III ptr. prawo. F2554

Spólny
pokój do wynajęcia. Podwale 17, I ptr. (4731

RÓŻNE

Żurnale mód
na wiosnę-lato oraz zeszyty na marzec już nadeszły. Księgarnia N. Gieryna, Plac Teatralny. (4749

Obiady
wydaję dla panienek. W. Jóźwiak, Pomorska 40. F-2529

Obiady
z trzech dań 1,00 zł. Śniadania, kolacje 1,00 do 1,40 zakąski ciepłe i zimne napoje poleca Pomorzanka, Pomorska 47. F1508

Przystąpię
do spółki z samochodem ciężarowym, półtora tonowym do pewnego interesu. Oferty „Skasam" do filji Dz. Bydg. (F2542

800—1800 zł
poszukuję zaraz pod zastaw hipoteczny za wysokiem oprocentowaniem na krótki czas. Łask. of. uprasza do filji Dz. Bydg. pod „8—18". (F2513

Zgubiono (4610
dnia 25 bm około godz. 7-mej wieczorem w drodze z ul. Poznańskiej do kina Kristal lub w kinie Kristal małą paczkę, zawierającą jedwabne pończochy koloru beżowege. Uczc. znalazca zechce oddać takowe za wynagrodzeniem do Dz. Bydg. ul. Poznańska.

Zgubione
papiery wojskowe i inwalidzkie na nazwisko Wacław Grupka unieważniam. (4574

Zaginął (4723
wilk 25 lutego 1929, wabi się Wolf. Za wynagrodzeniem oddać. Piękna 23.

Ostrzeżenie.
Za długi Makarego Przybylskiego z Bydgoszczy nie odpowiadam, ponieważ sama rządzę majątkiem, którego on nie posiada. Anna Przybylska, Strzelewo p. Bydgoszcz. 4705

Ostrzegam
przed wynajmowaniem jakichkolwiek mieszkań od lokatorów domu ulicy Matejki nr. 2, ponieważ niezezwalam. Gospodarz. 4753

Unieważniam
weksel na 185 zł, który jest w posiadaniu p. L. Mitkiewicza z Bydgoszczy i który jest płatny 15 marca br. Z powodu oszustwa, którego dokonał na mojej osobie. Sprawę oddałem do prokuratury. Franciszek Kwiatkowski, Kusowo. 4734

Dziewczę
najchętniej sierotę od 12 lat przyjmę na wychowanie Swinka Oborniki. (4682

MATRYMONJALNE

Tysiące
bogatych pań z całej Polski, oraz wielki wybór poważnych partyj z Poznańskiego i Pomorza stale poleca Wielkopolskie Biuro Pośrednictwa Małżeństw „Marjaż", Poznań, Patrona Jackowskiego nr. 9. (4657

Dla
młodego obywatela ziemskiego, majętnego, przystojnego, eleganckiego, szukam bezinteresownie z powodu braku znajomości, panienki młodej, bardzo przystojnej, inteligentnej w celu matrymonjalnym. Oferty wraz z fotografją, którą się na życzenie zwraca, proszę składać do Dz. Bydg. pod „nr. 4623" 4623

Życzenie wielkanocne!
Kawaler, Pomorzanin, lat 27, rz. kat, ma objąć gospodarstwo wielk. 1300 mórg, wartości przeszło 100 000 zł., pragnie zapoznać panią na serjo myślącą z odpowied. majątkiem. Oferty z fotografją proszę złożyć pod „Pewna przyszłość" do adm. Dz. Bydg. Anonimy do kosza. (4714

W dniu 26 lutego 1929 rozstał się z tym światem po krótkich i ciężkich cierpieniach

ś. p.

Zenon Frydrychowicz

emer. Pierwszy Prezes Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

urodzony 20 grudnia 1851 w Tucholi.

Zmarły pełnił obowiązki sędziowskie przez lat 50 i w roku 1920 za położone zasługi w sądownictwie w Wolnej Polsce władze przełożone zamianowały Go Pierwszym Prezesem tut. Sądu Okręgowego. W czasie całego swego urzędowania tak za czasów zaborczych jakoteż i w odrodzonej Ojczyźnie okazał się wobec nas wyrozumiałym szefem, sędzią i był naprawdę w stosunku do nas urzędników — ojcem.

Niech Mu ta Ziemia Ojczysta, którą tak gorąco ukochał, i dla której jako Polak poniósł bardzo wiele ofiar — będzie lekką.

W Zmarłym straciliśmy bardzo wielkiego Orędownika naszych spraw.

Cześć Jego pamięci.

4707 **Urzędnicy Sądu Okręgowego i Sądów Grodzkich okręgu bydgoskiego.**

Dnia 26 lutego b. r. zmarł ś. p.

Zenon Frydrychowicz

em. Prezes Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

W Zmarłym czcimy świetlaną pamięć człowieka znamienitych cnót i zasług obywatelskich, wręcz głębokiej wiedzy prawniczej i nieugiętego niewolą budowniczego sądownictwa polskiego. (4775

Koło Adwokatów w Bydgoszczy.

W środę, dnia 27 lutego 1929 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek ś. p.

Paweł Nawrot

nauczyciel - emeryt

w 67 roku życia. (4787

Eksportacja zwłok z kaplicy szpitalnej do kościoła N. Marji Panny w Inowrocławiu odbędzie się w sobotę, dnia 2 marca o godz. 9,30. Pogrzeb nazajutrz w niedzielę o godzinie 4-tej w Sucharach pod Nakłem.

W imieniu stroskanej rodziny **Ks. Franciszek Nawrot.**

Kochanych konfratrów proszę o memento.

Olszewka, Suchary, Inowrocław.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

BYDGOSKA GAZOWNIA MIEJSKA

ulica Jagiellońska 38/43 Tel. 630, 631

SKLEP GAZOWNI ulica Jagiellońska 14 Telefon 784

poleca w wielkim wyborze:

piece i radjatory gazowe

do ogrzewania sal, pokoi i biur,

po cenach umiarkowanych. Na życzenie wydajemy piece gazowe również w dzierżawę za opłatą od 3 zł. miesięcznie.

GAZ to czystość, wygoda i oszczędność **GAZ**

GAZ nie wytwarza dymu, kurzu, popiołu i sadzy **GAZ**

4618



Na raty

miesięcznie

18 zł.

pierwsza wpłata 36 zł.



Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
4201

Patenty rzecznik patentowy **F. Winnicki, inż. dypl.** wzory, znaki towarowe w Polsce i zagranicą.

Bydgoszcz, Konarskiego 2. 4474

Każdy wtorek i czwartek od godziny 4-tej po poł.

świeże kiszki

z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki

A. Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki, **ul. Dworcowa 81.**

Telefon nr. 1565. 27182

Mam do oddania natychmiast

około (4713

1.000 m³ suchych szczapów

dębowych, bukowych i brzozowych.

Franciszek Dobrowolski, Tartak parowy, **Więcbork**

Restauracja Telef. 1171 **ELYSIUM** Hotel Gdańska 134

Dziś w czwartek, 28. lutego 1929 r.

benefis pożegnalny

ulubionej orkiestry kap. Orłowskiego.

4800

Komunikacja autobusowa

Bydgoszcz-Inowrocław

Kruszwica-Jeżyce

została ponownie uruchomiona z dniem dzisiejszym.

F2521) **Sylwester Gotówka, Poznań.**

Twaróg stołowy

codziennie świeży, pod gwarancją słodki, najlepszy i najtańszy **do smarowania chleba, do obłożenia chleba** i do **pieczenia placków etc.**

Ser tylżycki

gatunek Ia i I.

Ser limburski □ chudy.

Twaróg beczkowy

hurtownie i detalicznie. Wysyłka koleją i pocztą. Ceny na żądanie.

Mleczarnia Dwór Szwajcarski

Sp. z o. o. (3792

Bydgoszcz

Jackowskiego 25-27.

Telefon 254.

Najlepszy

górnośląski węgiel

poleca wagonami (4664

Wł. Pocżekaj,

Bydgoszcz,

Pomorska 38, Tel. 65,

Najstarszy polski interes węglowy w Bydgoszczy.

Wózki

dziecięce w wielkim wyborze, spłaty ratami dozwolone. T. Bytomski, Bydgoszcz, Dworcowa 15a.

4780

WYWOŁANIE. Stanisław Szukalski, kupiec z Bydgoszczy, ul. Dworcowa 95 a, przez swego pełnomocnika, zastępcę procesowego Górzyńskiego w Koronowie, wniósł o wdrożenie postępowania wywoławczego, celem wykluczenia po myśli § 1170 u. c. praw nieznanych wierzycieli z hipotek zapisanych na podstawie czynności notarjalnej z dnia 18 lutego 1892 r. w księgach wieczystych jego nieruchomości Koronowo karta 221 i 251 w dziale III. pod liczbami 12 wzgl. 14 z tytułu przyszłych części spadkowych po rodzicach i to: a) dla małoletnich Bronisława i Franciszka Białowiczów w Detroit w Ameryce, po 100 mk.; b) dla Jana Bronikowskiego, fryzjera w San Francisko w Ameryce, 200 mk., z 4% odsetkami w stosunku rocznym. Wzywa się przeto nieznanych wierzycieli do zgłoszenia swych praw najpóźniej w terminie wywoławczym **dnia 10 maja 1929 r. o godzinie 10 przed niżej podpisanym sądem, pokój 15,** gdyż w przeciwnym razie nastąpi wykluczenie praw.

Koronowo, dnia 7 lutego 1929 r.

4685) **SĄD GRODZKI.**

Magistrat miasta Inowrocławia

ogłasza

KONKURS

na stanowisko **opiekuna generalnego**

z uposażeniem według grupy IX płac pracowników państwowych i 15% dodatku komunalnego.

Stanowisko to jest do objęcia od dnia 1 kwietnia rb.

Od kandydatów wymaga się:

1. Kilkuletnią praktykę w samorządzie lub na podobnem stanowisku.
2. Znajomość przepisów prawnych i opiekuńczych.
3. Nieprzekroczony wiek 35 lat.

Oferty z życiorysem wraz z odpisami świadectw należy nadesłać do Magistratu miasta Inowrocławia w terminie do 15 marca 1929 roku. (4469

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.